Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzemplarza 20 gr.

GAZETA PORANNA

Dziś 12 stronic wraz z dodatkiem „Wiadomości Sportowe".

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8622 | Lwów, sobota 15 września 1928 | Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Niebezpieczny sabotażysta ukr. Sajkiewicz przed lwowskim sądem przysięgłych.

Olbrzymi spisek przeciw Primo de Riverze. - Wielka afera Orbisu przed forum sądowem. - Bratobójstwo zapomocą denaturatu.- Przygotowania do koronacji „króla" Ottona.

MARSZ. DASZYŃSKI U PREM. BARTLA

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. września. (ps) W godzinach południowych odwiedził p. Premjera **Bartla** Marsz. Sejmu **Daszyński.** Konferencja obu mężów stanu trwała przeszło godzinę, a poświęcona była omówieniu w pierwszym rzędzie **zagadnień budżetowych** w związku z nadchodzącą sesją sejmową.

ZJAZD WOJEWODÓW 17. BM. W SPRAWACH APROWIZACJI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. września. (ps) Na dzień 17. bm. zwołał min. Składkowski **zjazd wszystkich wojewodów.** Obrady mają służyć dla omówienia ustalonej przez władze administracyjne **ogólnej polityki rządowej,** odnoszącej się do zakresu **państwowej akcji aprowizacyjnej.** W zjeździe wojewodów zapowiedział swój udział p. **Premjer Bartel,** który żywo interesuje się zagadnieniami aprowizacyjnemi.

WOJEWODOWIE W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. września. (ps) Bawią w Warszawie wojewoda krakowski Darowski oraz pełniący obowiązki wojewody pomorskiego Lamot. Wojewoda Darowski przyjęty był na dłuższej konferencji przez min. spraw wewn. Składkowskiego.

KONIEC URLOPÓW WYŻSZYCH URZĘDNIKÓW.

Warszawa, 13. września. (Tel. G. P.) W bież. miesiącu **zakończone mają być wszystkie urlopy wypoczynkowe urzędników zajmujących kierownicze stanowiska** w urzędach centralnych. Również w tym miesiącu zakończone będą urlopy **członków rządu.**



SZLACHETNA TRUCICIELKA.
(Do artykułu na str. 7-mej.)

Budżetowe konferencje premjera Bartla

TREŚCIĄ ICH BYŁO ZAGADNIENIE POPRAWY BILANSU HANDLOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. września. (ps) Pan **Premjer Bartel** odbył dziś cały szereg konferencyj, poświęconych sprawom bilansu handlowego, oraz sprawom budżetowym. Na trzy godzinnej konferencji, której przewodniczył P. Premjer, uczestniczył **min. skarbu** oraz przedstawiciele **Banku Polskiego i min. skarbu.** W dniu dzisiejszym P. Premjer przyjął min. skarbu **Czechowicza,** z którym odbył **niezwykle długą, bo aż cztery godziny trwającą konferencję.** Pozatem P. Premjer konferował z wiceministrem przem. i handlu **Doleżalem** i z p. **Turskim,** dyrektorem instytutu eksportowego. Na obu tych konferencjach poruszone były sprawy, dotyczące **pasywnego bilansu handlowego.**

UCHWAŁY PPS.

Warszawa, 13. września. (Tel. G. P.) Wczoraj popołudniu pod przewodnictwem prezesa Barlickiego obradował **Centralny Komitet Wykon. PPS.** Ustalono program obrad dla Rady Nacz. i kongresu PPS., który odbędzie się w Sosnowcu w czasie między 1. i 4. listopada. W obradach C. K. W. P. P. S. uczestniczyła większość członków tego Komitetu.

10. LISTOPADA WOLNY OD NAUKI SZKOLNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. września. (ps) Min. oświaty **Świtalski** pragnąc, aby młodzież szkolna dobrze upamiętniła sobie 10-tą rocznicę odzyskania niepodległości, przypadającą w niedzielę 11. listopada **zwolnił młodzież szkolną od zajęć szkolnych na dzień sobotni 10. listopada.** Dzień ten przeznaczony jest na **uczczenie rocznicy niepodległości,** w sposób dowolnie przez młodzież obrany.

POLSKO-NIEMIECKIE ROKOWANIA HANDLOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. września. (ps) Z toczących się polsko-niemieckich rokowań handlowych odbyło się dziś pierwsze posiedzenie komisji **taryfowo-celnej.** Dokonano **wymiany obustronnych żądań z dziedziny zniżek celnych.** Delegaci polscy po posiedzeniu zebrali się dla natychmiastowego przestudjowania żądań niemieckich. Ponadto obradowała również **komisja weglowa,** która kontynuowała rozpoczęte prace

Jak zostanie załatwiona sprawa Nadrenji

BEZ ODPOWIEDNICH EKWIWALENTÓW NIEMA MOWY O SPEŁNIENIU ŻĄDAŃ NIEMIECKICH.

Paryż, 13 września. (Tel. G. P.) „Intransingeant“ stwierdza, że w ciągu ostatnich kilkunastu godzin pomiędzy Francją a Niemcami doszło do znacznego **odprężenia sytuacji wywołanej ostrem przemówieniem Brianda.** Zdaje się jednak, że wszelkie przypuszczenia i nadzieje niemieckie, że Briand na posiedzeniu w dniu 14 bm. zaproponuje **opróżnienie Nadrenji bez ekwiwalentu dla bezpieczeństwa, są nieuzasadnione.** Prawdopodobnie **z pośród delegatów zaintereso wanych mocarstw zostanie wybrana komisja rzeczoznawców,** która będzie obradowała nad technicznemi warunkami **wcześniejszego opróżnienia Nadrenji, a następnie nad ekwiwalentami.** Delegaci tej komisji stale mają pozostawać w kontakcie ze swoimi rządami.

Paryż, 13 września. (Tel. G. P.) Punktem centralnych rokowań o Nadrenję jest sprawa odszkodowań. Pisma paryskie zapewniają, że na opuszczonych przez wojska okupacyjne obszarach Nadrenji **ma być wprowadzona łagodna kontrola wojskowa. W tej komisji rozporządzać będzie Francja taką ilością głosów jak Niemcy,** które zresztą będą miały podobno **prawo kontrolowania francuskiego obszaru nadgranicznego,** jak Francja niemieckiego. **Kontrola ta ma być ujęta w formie dodatku do układu locarneńskiego.** W ten sposób **Anglja i Włochy będą miały duży wpływ na nadzorowanie stanu wojskowego obszarów granicznych między Francją i Niemcami — jako państwa gwarantujące pakt locarneński.**

Praga, 13. września. (Tel. G. P.) Prasa komentuje pojedynek słowny między Briandem a kanclerzem Müllerem. Zdaniem „Prager Presse“ istnieje możliwość kompromisowego rozwiązania sprawy Nadrenji. Wedle „Narodni Politika“ konflikt ogranicza się do sprawy zbliżenia **niemiecko-rosyjskiego.**

BRIAND WYJECHAŁ DO PARYŻA.

Genewa, 13. września. (Tel. G. P.) Przedstawiciele Anglji, Francji, Włoch, Belgji i Japonji odbyli we czwartek pod przewodnictwem lorda Cushenduna przeszło dwugodzinną naradę **w sprawie wcześniejszego opróżnienia Nadrenji** przez wojska sojusznicze. **Osiągnięto postępy tak, że rozmowy będą prowadzone w dalszym ciągu w niedzielę. Po naradach Briand odjechał do Paryża** w celu wzięcia udziału w Radzie ministrów i wróci w sobotę albo w niedzielę rano do Genewy.

Genewa, 13. września. (Tel. G. P.) Min. Zaleski wydaje dziś śniadanie, na którem obecny będzie szereg osobistości ze świata politycznego i z pośród członków Rady Ligi, między innymi lord Cushendun i przewodniczący Zgromadzenia Zahle.

„Piękna pogoda“ na barometrze rokowań

FRANCUSKO NIEMIECKICH O NADRENJĘ.

Genewa, 13. września. (Tel. G. P.) Ajencja Havasa donosi, że o odbytej dziś przez mocarstwa konferencja w sprawie **wcześniejszej ewakuacji Nadrenji** nie wydano żadnego komunikatu. Następne zebranie konferencji nastąpi 16. bm. rano. Delegacja niemiecka miała oświadczyć, że **barometr wskazuje piękną pogodę. Kanclerz Müller postanowił przedłużyć swój pobyt w Genewie.**

Litewskie obawy przed Quinonesem de Leon

NIEMOŻNA BYŁO ZNALEŹĆ WAŁ DEMARASA ANI SIDZIKAUSKASA.

Berlin, 13. września. (Tel. G. P.) „Voss. Zeitung“ w depeszy z Genewy podaje **ciekawe szczegóły dzisiejszego posiedzenia Rady Ligi.** Na ostatnim punkcie porządku dziennego znajdowała się kwestja **wyznaczenia nowego sprawozdawcy dla sprawy konfliktu polsko-litewskiego, na miejsce ustępującego Belaertsa van Blockland.** Zgodnie ze statutem Ligi **delegat litewski zaproszony został** do wzięcia udziału w obradach nad tym punktem. Delegat ten **nie zgłosił się, tak że Rada Ligi** musiała przerwać swe posiedzenie i polecić, aby **odszukano zastępcę Waldemarasa Sidzikauskasa.** Sidzikauskasa nie znaleziono, Rada musiała więc podjąć dalsze obrady bez niego.

Korespondent „Vossische Zeitung“ podkreśla, że wyznaczony na sprawozdawcę w kwestji zatargu polsko-litewskiego **Quinones de Leon okazał się już za czasów dawnej swej działalności bardzo zręcznym pośrednikiem.** Uchodzi on za wielkiego przyjaciela polityki francuskiej **i Litwini będą mieli w stosunku do niego niełatwą sytuację.**

Sowiety odwołują z Warszawy Łazarewa

NASTĘPCĄ JEGO MA BYĆ KIEROWNIK MISJI HANDL. W JEDNEM Z PAŃSTW SKANDYNAWSKICH

Lwów, 14. września.

Wedle wiadomości prasy sowjeckiej, w najbliższej przyszłości nastąpi odwołanie z Warszawy szefa sowjeckiej misji handlowej p. Lizarewa, **a następcą jego będzie kierownik takiej samej misji w jednem z państw skandynawskich.**

Przygotowują proklamację Ottona królem Węgier.

STRÓJ KORONACYJNY DLA „KRÓLA“ JUŻ ZAMÓWIONY.

Budapeszt, 13. września. (Tel. G. P.) „A Nap“ donosi, że b. ochmistrz dworu cesarza Karola, hr. Budiany, wezwał jednego z budapeszteńskich artystów oraz znawcę węgierskich kostjumów historycznych do zrobienia **projektu stroju koronacyjnego dla arcyksięcia Ottona. Strój ten miałby być w kolorach pułków węgierskich,** które odznaczyły się w czasie wielkiej wojny. Dziennik wnioskuje z tego, że **węgierscy legitymiści czynią przygotowania do ogłoszenia arcyksięcia Ottona królem Węgier.**

Uroczysty pogrzeb śp. K. Kamińskiego

CIENIOM NIEZAPOMNIANEGO ARTYSTY ODDAŁY HOŁD TŁUMY PUBLICZNOŚCI. — P. PREMJER BARTEL OBECNY NA POGRZEBIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 września. (ps) Dzisiaj odbył się pogrzeb zmarłego świetnego artysty śp. Kazimierza Kamińskiego. Po wyprowadzeniu zwłok z domu żałoby, trumnę złożono w kościele Św. Antoniego, poczem odprawioną została Msza żałobna. W międzyczasie na Pl. Teatralnym zebrały się tłumy publiczności. Po zakończeniu nabożeństwa **trumnę wynieśli na swych barkach artyści Teatru Narodowego,** poczem kondukt żałobny ruszył w stronę Pl. Teatralnego. Gdy pochód żałobny ukazał się na Pl. Teatralnym orkiestra Teatru Wielkiego odegrała z balkonu teatru **marsz żałobny.** Przed samem wejściem do Teatru Wielkiego zatrzymał się kondukt i tu ze specjalnie ustawionej trybuny pożegnał zmarłego **dyrektor teatrów miejskich Śliwiński,** poczem pogrzeb ruszył w stronę cmentarza Powązkowskiego. Nad grobem wygłoszono szereg przemówień pożegnalnych, m. i. wicemin. oświaty Czerwiński przedstawił **działalność i zasługi Zmarłego dla sceny polskiej.**

Przy eksportacji zwłok z kościoła obecny był **premjer Bartel** ze swym adjutantem por. Zaćwilichowskim oraz marsz. Sejmu Daszyński.

NADESŁANE.

PODZIĘKOWANIE.

W mojem bezgranicznie wielkiem nieszczęściu, jakie podobało się Stwórcy na mnie tak niespodziewanie zesłać, przez zabranie mi przedwcześnie do Siebie mojej Najdroższej żony Amalji, tyle Przezacnych Osób i Stowarzyszeń pospieszyło, by dać wyraz czci i miłości żywionej dla Tej prawdziwie świętej kobiety, a także by okazać mnie, osieroconemu, litość i serdeczne, rzewne współczucie, że w nieukojonym bolu nie jestem wstanie każdemu osobno, indywidualnie wyrazić mojej dozgonnej wdzięczności.

Dlatego przynajmniej tą drogą Przewielebnym Księżom, Wszystkim Przezacnym i łaskawym P. T. Paniom i Panom, jak niemniej Zespołom, którzy zasypali Zwłoki i trumnę Drogiej mojej Zmarłej kwiatami i wieńcami, którzy ustnie lub pisemnie dali wyraz tej czci dla pamięci Jej, a współczucia dla mnie, — którzy raczyli uczestniczyć w niewysłowienie smutnym obrzędzie i odprowadzić najdroższą mi Istotę do mieszkania przeznaczonego na wieczny już spoczynek... dziękuję ze łzami, krótkiemi, ale bardzo, bardzo serdecznemi i rzewnemi słowy: „Bóg Wam zapłać!“

7649 **Walery Włodzimirski.**

Wielki spisek przeciw Primo de Riverze

KILKA TYSIĘCY OSÓB ARESZTOWANO. W TEM B. PREMJERA GUERRĘ I ARCYBISKUPA SARAGOSSY. — KRWAWE STARCIA W BARCELONIE. — RZĄD OPANOWAŁ SYTUACJĘ.

Londyn, 13 września. (Tel. G. P.) Z Hiszpanji w d. c. nadchodzą sensacyjne wiadomości o dalszych aresztowaniach i wykryciu tajnych organizacyj wielkiego spisku, skierowanego przeciw Primo de Riverze. **W Bilbao ukazały się setki afiszów wzywające ludność do walki z dyktaturą. W Barcelonie doszło do krwawych starć z policją. Primo de Rivera opuścił San Sebastjan i wyjechał do Madrytu, gdzie odbyła się poufna konferencja pomiędzy dyktatorem a min. s. wewn., sprawiedliwości i szefem służby bezpieczeństwa.**

Paryż, 13 września. (Tel. G. P.) **Spisek przeciwko Primo de Riverze przygotowany był na dużą skalę.** Udział w nim wzięły nietylko stronnictwa radykalne, ale i żywioły **umiarkowane i konserwatywne.** Aresztowano przywódcę liberałów Leroux, b. min. Campo i b. prez. min. **Guerrę.** Arcybiskupowi Saragossy pozostawiono do wyboru **więzienie albo klasztor. Wybrał to ostatnie.** Liczba aresztowanych w związku z wykryciem spisku dochodzi **kilku tysięcy.** Obecnie rząd dyktatora jest panem sytuacji.

JUBILEUSZ OBCHODZONY REPRESJAMI.

Madryt, 13. września. (Tel. G. P.) Dzisiejszy obchód 5-tej rocznicy objęcia rządów przez Primo de Riverę, **poprzedził szereg aresztowań.** M. in. aresztowano około 60 osób w Walencji i Saragossie, a 74 w Barcelonie pod pozorem wykrycia spisku. W Madrycie skonsygnowano znaczną liczbę policji w obawie rozruchów ulicznych.

Madryt, 13. września. (Tel. G. P.) Komunikat rozesłany prasie zaznacza, iż spisek, w którym brały udział różne elementy, nie powiódł się dzięki gorliwości policji. Prowadzone jest drobiazgowe śledztwo.

Gibraltar, 13. września. (Tel. G. P.) Na całem południu Hiszpanji dokonano, w związku z wykryciem spisku rewolucyjnego, **licznych aresztowań.** W La Lima, która stanowi przedmieście Gibraltaru aresztowano dziś rano 50 osób. Większość ich stanowią masoni. **Około 100 osób aresztowano w St. Roque i Algeziras.** Aresztowania trwają w dalszym ciągu.

—o—

VI ETAP BIEGU KOLARSKIEGO.

Poznań, 13. września. (Tel. G. P.) Dziś rozpoczął się VI etap biegu kolarskiego dookoła Polski na szlaku **Wielnń-Poznań** (przez Sieradz, Kalisz, Środę). Silny, przeciwny wiatr bardzo dawał się we znaki jeźdźcom. Do Kalisza przyjechał pierwszy Michalak, drugi Wiśnicki, trzeci Więcek. Po odpoczynku zawodnicy ruszyli w dalszą drogę. Przed Poznaniem jeźdźcy rozpoczęli finis. **Witani burzą oklasków wpadli na metę do Poznania.** Pierwszy przybył **o godz. 18.40 Więcek,** drugi **Kłosowicz,** a trzeci **Solecki.**

Okopy litewskie nad granicą polską.

EWAKUACJA URZĘDNIKÓW I KOLONISTÓW Z POGRANICZA.

Wilno, 13. września. (Tel. G. P.) Z pogranicza polsko-litewskiego donoszą, iż **na niektórych odcinkach zauważono ewakuację przez niektóre rodziny strażników i kolonistów litewskich miejsc bliżej położonych granicy.** Oddziały saperów lit. w kilku wypadkach **przystąpiły do kopania okopów i rowów strzeleckich.**

Antysowiecki spisek sztabowców sow.

RZEKOMO FINANSOWANY PRZEZ ANGLJĘ. -- MASOWE ARESZTOWANIA

Moskwa, 13. września. (Tel. G. P.) **Rozgałęziony spisek w Sowjetach,** który doprowadził do aresztowania licznych urzędników i oficerów, objął także koła **młodych komunistów z obecnej szkoły sowjeckiej.** Stwierdzono, że oficerowie, którzy przeszli przez szkołę komun. sztabu gen. i byli wyszkoleni przez polit. komisarzy bolszewickich należeli już **do zorganizowanego spisku.** Spisek, który rozciągał się także i na terytorjum Syberji, ma być **finansowany przez jedno z wielkich mocarstw zachodnich, zdaje się Anglję.** Oficjalne pisma sowjeckie domagają się **zupełnego usunięcia wszystkich b. carskich oficerów i wyższych urzędników cywilnych. Należy oczekiwać dalszych represyj.**

WYGRANE LOTERJI PAŃSTW.

Warszawa, 13. września. (Tel. G. P.) W 7 dniu 5. klas. Loterji państw. padły główniejsze wygrane na nr.:

15 tys. zł. nr. 10751, **10 tys. zł.** nr. 13587, **5 tys. zł.** nr. 85557, **3 tys. zł.** nr. 3316, 49981, 52629, 56376, 63096, 99432, **2 tys. zł.** nr. 9541, 50634, 130198, **1 tys. zł.** nr. 26097, 30646, 44772, 61339, 85864, 92020, 97732, 129801, 135701, 137585, 140431, 145560.

USTĄPIENIE GEN. KESSLERA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. września. (ps) Dowiadujemy się, że dotychczasowy komendant wyższej szkoły wojennej **gen. Kessler** znany ze swojej służby wojskowej we Lwowie ustępuje z tego stanowiska, przechodząc w stan nieczynny. Opróżnione stanowisko ma objąć gen. Kutrzeba

—o—

DORAŹNE SĄDY WOJSK. W DOK. VIII.

Bydgoszcz, 13. września. (Tel. G. P.) Na słupach ogłoszeniowych rozplakatowano dziś ogłoszenie dowódcy O. K. VIII. zaprowadzające na terenie O. K. sądownictwo doraźne za różne przestępstwa wojskowe

—o—

KATASTROFA LOTNIKA WOJSK.

Wilno, 13. września. (Tel. G. P.) „Kurjer Wileński“ donosi, iż onegdaj na lotnisku w Dzięciole pod Nowogródkiem wydarzyła się katastrofa samolotowa. Zaraz po starcie samolotu typu Moran, pilotowany przez por. 5 pułku lotniczego Ludwika Karszę, z niewyjaśnionych na razie **przyczyn spadł w pobliżu lotniska, grzebiąc pod sobą pilota.** Po chwili przybyła pomoc, która z pod szczątków samolotu wydostała ciężko rannego pilota. Powody katastrofy bada specjalna komisja wojsk.

—o—

BUDŻET ZAKŁADÓW ZDROJOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. września. (ps) W departamencie służby zdrowia rozpoczęły się dzisiaj debaty nad układaniem **nowego budżetu dla państwowych zakładów zdrojowych.** W konferencji tej uczestniczyli lekarze wszystkich państwowych zakładów zdrojowych.

—o—

SHS NADAŁO OBYWATELSTWO EMIGRANTOM ROSYJSKIM.

Belgrad, 13. września. (Tel. G. P.) Rząd jugosłowiański ogłosił nową ustawę, która nadaje obywatelstwo jugosłowiańskie wszystkim prawie emigrantom z Rosji, zamieszkałym w Jugosławji, w liczbie **kilkudziesięciu tysięcy osób.**

—o—

ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW BUŁG.

Wiedeń, 13. września. (Tel. G. P.) Donoszą z Sofji, że policja w związku z wykryciem nowej organizacji komunistycznej aresztowała 15 osób oraz kierownika organizacji Stojanowa, który był już raz skazany na 15 lat więzienia. Uciekł on do Wiednia i w czerwcu powrócił do Sofji.

NOWY MORD W SOFJI.

Sofja, 13. września. (Tel. G. P.) Nieznani sprawcy zamordowali tu pełniącego straż przed domem min. wojny Wolkowa. Morderstwo to ma być aktem zemsty bułgarskich komunistów.

Z Miejskiej Rady Przybocznej.

Czy p. Strzelecki jest we Lwowie potrzebny?

EFEKT, KTÓRY SPALIŁ NA PANEWCE. — NIE OPŁACI SIĘ SKÓRKA ZA WYPRAWĘ, CZYLI SŁÓW KILKORO O URZĘDZIE APROWIZACYJNYM. — SPRAWY REGULACJI MIASTA I ROZBUDOWY.

Lwów, 14 września.

(jp) Na wczorajszem posiedzeniu Rady Przybocznej zwolennicy p. **Strzeleckiego** przygotowali **efektowne wystąpienie**, którego wrażenie zostało jednak **osłabione** przez intermezzo wprowadzone w ten chór pochwały przez tę część radnych, którzy umieli zachować dotychczas niezależność sądu.

Na wstępie posiedzenia p. kom. Strzelecki udzielił głosu r. prof. **Chylińskiemu**, który przedstawił następujący wniosek nagły, uchwalony większością głosów na posiedzeniu przewodniczących klubów:

Wobec wiadomości o zmianie zamierzonej na stanowisku komisarza Rządu,gminy m. Lwowa, Rada Przyboczna biorąc pod uwagę doniosłość i rozmiar prac rozpoczętych przez kom. Strzeleckiego, stwierdza, że **te prace wymagają ciągłości i trwałości kierownictwa**. Zmiana więc na stanowisku komisarza rządu przedstawia dla gminy poważne niebezpieczeństwo.

Rada Przyboczna wyraża zarazem przekonanie, że **wprowadzenie w życie pełnego samorządu jest dla Lwowa niezbędne.**

Na przeszkodzie zamierzonemu entuzjastycznemu przyjęciu tego wniosku stanęła zgłoszona im. klubu Ch. D. przez r. Madurowicza deklaracja, która podziałała jak kubeł zimnej wody na sztucznie rozniecony ogień.

Imieniem klubu Ch. D. r. **Madurowicz** oświadczył się mianowicie za tą częścią wniosku naglego, **która żąda rewindykacji pełnego samorządu gminnego, natomiast sprzeciwia się pierwszej części wniosku, która oświadcza się przeciw zmianie na stanowisku komisarza rządu.** Klub podnosi ściśle rzeczowy, lojalny swój stosunek do p. komisarza Strzeleckiego, lecz ze względów zasadniczych **nie godzi się na enuncjację Rady w sprawie należącej do wyłącznej kompetencji rządu**, przyczem zaznacza, że klub Ch. D., który sprzeciwiał się rozwiązaniu Rady, broni nadal **zasady lokalnego samorządu, wymagającego, by Lwowem rządził mieszkaniec Lwowa.**

Po tej deklaracji klubu Ch. D. **zabrał głos komisarz Strzelecki**, w obszernem przemówieniu podkreślając, że nie czynił ani zabiegów o odwołanie go, ani o pozostawienie na stanowisku. Uważa, że prace podjęte mogą być nadal kontynuowane po jego odejściu **przez Radę Przyboczną**, a on na stanowisku dla spraw samorządu miejskiego w Polsce będzie miał możność dalszej współpracy także i dla m. Lwowa. Podziękowaniem za dowód życzliwości, manifestującej się w wniosku nagłym, zakończył p. Komisarz swoje przemówienie.

Następnie wniosek nagły podzielony na dwie części **przyjęto w części pierwszej** przeciw głosom członków Ch. D. **Niemałą sensację natomiast wywołało votum separatum r. Mejbauma** w głosowaniu nad sprawą przywrócenia samorządu m. Lwowa.

Po tym sensacyjnym występie p. Mejbauma, przystąpiono do dalszych obrad.

Na wniosek r. **dr. Herschtala wybrano prof. Matakiewicza** na delegata do **Państwowej Rady rozbudowy miast**, zaś na wniosek r. **Heschelesa wyznaczono dr. Ruffa i dr. Klaftenową, jako delegatów Rady Przyb. do Zarządu żyd. Tow. dla ochrony zdrowia.**

Z porządku dziennego zatwierdzono drugą uchwałą kilka spraw, poczem r. **Laskownicki** referował sprawę **utworzenia rezerw zbożowych na rok gosp. 1928/29.**

Mowca przedstawił ważność tej akcji i stwierdził, że we Lwowie była ona **w zeszłym roku za późno podjęta** i nie wydała należytych rezultatów. Celem podjęcia tej akcji w odpowiednim czasie w tym roku, to jest już obecnie, gdy zboże jest tanie, mowca przedkłada Radzie do zatwierdzenia **umowę z Bankiem Rolnym, który** w tym roku na rezerwy zbożowe udziela dla m. Lwowa **1 milj. pożyczki.**

W dyskusji nad tą sprawą r. **Bilbel podniósł bardzo poważne zarzuty przeciw miejskiemu urzędowi aprowizacyjnemu**, przyczem nawiązując do oświadczenia referenta, że dzięki rezerwom zbożowym ludność **zaoszczędziła na obniżeniu chleba 30 tys zł.**, wyraża mniemanie, że **gdyby miasto rozdało biednym za 100 tys. zł. bezpłatnie chleba, to kosztowałoby to taniej, niż gospodarka urzędu aprowizacyjnego, który, zdaniem mowcy, funkcjonuje drogo i źle.**

Referent w odpowiedzi zauważył, że krytyka gospodarki aprowizacyjnej będzie na czasie przy przedłożeniu zamknięcia rachunkowego tej instytucji, poczem zatwierdzono przedłożoną umowę z Bankiem Rolnym co do utworzenia rezerw zbożowych.

R. **Madurowicz** przedstawił sprawę przełożenia ulicy **Nikorowicza** oraz zamiany gruntu między gminą m. Lwowa a Politechniką, w **związku z rozbudową Politechniki, a w szczególności budowy gmachu biblioteki.** Wniosek ten zatwierdzono.

Następnie z szeregu referatów zatwierdzono **przedstawione zamiany i sprzedaż gruntów, na cele regulacji ulic i rozbudowy.**

M. i. uchwalono z ref. **E. Tęczarowskiego sprzedać oficerskiej Spółdzielni mieszkaniowej „Dom własny", 52 sążnie kw. gruntu miejskiego na Żelaznej Wodzie po cenie 14 zł. 48 gr. za sążeń kw.**

Z referatu r. **ks. Szydelskiego** uchwalono dla uczczenia 50-letniej pracy zawodowej dyrektorki szkoły im. św. Marcina **p. Anieli Rudnickiej**, utworzyć **stypendjum im. Jubilatki dla uczenic** szkoły św. Marcina narodowości polskiej.

Dr. Chyliński przedstawił **projekt reorganizacji miejskiej szkoły przemysłowej i przekształcenia jej na kursy przemysłowe** oraz nowego statutu dla tych kursów. Wniosek został zatwierdzony po krótkiej dyskusji.

R. **Irzyk** referował sprawę zamiany gruntu przy ul. Kopcowej w celach regulacyjnych.

Nakoniec na wniosek **r. Madurowicza**, uchwalono na poczet pożyczki **5 i pół miljonowej, którą gmina** uchwaliła zaciągnąć **na budowę domów** mieszkalnych, zaciągnąć obecnie **500 tysięcy zł. na budowę baraków dla bezdomnych.**

Na tem zakończono posiedzenie jawne, poczem na posiedzeniu tajnem przeprowadzono sprawę **nominacji p. St. Getritza zarządcą Zakładu św. Łazarza.**

Kandydaci na komisarza rządu m. Lwowa.

WYMIENIANE SĄ NAZWISKA PROF NADOLSKIEGO I PREZESA BRZOZOWSKIEGO.

Warszawa, 13. września. (Tel. G. P.) Jako kandydatów na stanowisko komisarza rządu p. o. prezydenta miasta Lwowa po p. J. **Strzeleckim** wymieniają w sferach dobrze poinformowanych pp. inżyniera Ottona **Nadolskiego**, profesora Politechniki lwowskiej, oraz inżyniera Jana Haluch **Brzozowskiego** prezesa Rady Nadzorczej Banku Naftowego. Sprawa nominacji komisarza rządu p. o. prezydenta miasta Lwowa ma być rozstrzygnięta z końcem września.

Kelner zastrzelił posterunkowego

I SAM ZGINĄŁ OD KULI KOLEGI ZABITEGO

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. września. (ps.) Minionej nocy rozegrało się na Powiślu krwawe zajście. W mieszkaniu kelnera Bronisława Lewandowskiego zjawiło się dwóch policjantów celem aresztowania go za zbrodnię zgwałcenia. Gdy poszukiwano broni, Lewandowski korzystając z chwilowej nieuwagi organów policyjnych, **oddał szereg strzałów w stronę post. Krupińskiego, raniąc go śmiertelnie.** Wówczas drugi policjant dobył rewolweru i strzałem unieszkodliwił zbrodniczego kelnera. Pogotowie ratunkowe odwiozło obu rannych w stanie ciężkim do szpitala, gdzie **obydwaj o godz. 3 nad ranem zmarli.**

†

Dr. Konstanty Grabski

Sędzia Okręgowy, Major rez. W. P.

zmarł po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, we Wiedniu, dnia 6 września 1928 r.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we Lwowie, w piątek, dnia 4-go września 928 r o godzinie 4-tej po południu z krypty kościoła OO Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na który zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążeni

Żona i syn.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

ZJAZD EPISKOPATU W GNIEŹNIE.

Gniezno. 13. września. (Tel. G. P.) Dziś rozpoczął się tu zjazd Episkopatu polskiego oraz rekolekcje. Wczoraj przybyli m. in. ks. Prymas Hlond i ks. kard. Kakowski. Ogólna liczba biskupów będzie wynosiła 13 osób. W piątek lub sobotę przybędzie ks. Nuncjusz Marmaggi.

—o—

ZWŁOKA W SPROWADZENIU ZWŁOK GEN. BEMA.

Warszawa, 13. września. (Tel. G. P.) Uroczystości w związku ze sprowadzeniem do Polski zwłok gen. Bema będą musiały **ulec zwłoce z powodu nieprzewidzianych trudności, które się wyłoniły** w przewiezieniu zwłok z Aleppo w Azji Mniejszej.

—o—

KATASTROFA LOTNICZA W GRUDZIĄDZU.

Grudziądz, 13 września. (Tel. G. P.) Na lotnisku w Grudziądzu zdarzyła się wczoraj katastrofa. Samolot szkolny, prowadzony przez porucznika pilota Łukasiewicza, wskutek defektu w kierownicy **spadł na drzewo i osiadł w jego konarach.** Załoga wyszła bez szwanku. Samolot został zniszczony.

—o—

GROŹNY STAN MAJ. TOCZKA.

Toruń, 13. września. (Tel. G. P.) Stan zdrowia majora Toczka jest nadal bardzo poważny. Dokonano **trepanacji czaszki.** Chory nie odzyskał przytomności. Lekarze mimoto wyrażają nadzieję utrzymania chorego przy życiu.

—o—

KATASTROFA HYDROPLANU WŁOSKIEGO.

Rzym, 13. września. (Tel. G. P.) Wielki hydroplan linji Brindisi—Konstantynopol, który miał 6 osób załogi i 3 pasażerów, zmuszony został do lądowania, podczas którego został poważnie uszkodzony. Jeden z mechaników utonął, a jeden z pilotów został ciężko raniony. Pasażerów przewieziono na ląd łodziami ratunkowemi.

—o—

Niebezpieczny sabotażysta ukr. Sajkiewicz

przed lwowskim sądem przysięgłych.

Absolwent medycyny, b. oficer ukraiński, redaktor „Surmy", i zacięty wróg „Lachów".

ECHA PROCESU MORDERCÓW ŚP. SOBIŃSKIEGO. — NIESTRUDZONY SAJKIEWICZ BRAŁ UDZIAŁ WE WSZELKICH AKTACH TERORYSTYCZNYCH, LECZ UMIAŁ SIĘ WYMIGAĆ. — ZNIKŁ ZE LWOWA PO NAPADZIE NA POCZTĘ GŁÓWNĄ. —KONSPIRACYJNA DZIAŁALNOŚĆ W CZECHOSŁOWACJI. — PISMO DO RADCY ANGIELSKIEGO. — OSKARŻONY WYPIERA SIĘ WSZYSTKIEGO.

Lwów, 14 września.

(—) Wczoraj przez salę sądu karnego okręgowego we Lwowie przewinęła się **sprawa, będąca w pewnym związku ze skrytobójczem morderstwem śp. kuratora** Sobińskiego. Aczkolwiek tło oskarżenia wniesionego przez prokuraturę przeciwko Piotrowi Sajkiewiczowi, z mordem przy ul. Królewskiej miało tylko luźny związek, to jednak w toku przewodu sądowego, cień zamordowanego kuratora —że się tak wyrazimy — zawisł nad salą sądową

Na ławie oskarżonych zasiadł Piotr Sajkiewicz, pochodzący z powiatu radziechowskiego, **b. absolwent medycyny, b. oficer wojsk ukraińskich, komendant oddziałów, które brały udział w bitwach pod Lwowem.** Wedle aktu oskarżenia, zarzucającego Sajkiewiczowi

zbrodnię zdrady głównej

z § 59, a opierającego się w głównej mierze na konfidencjonalnych wiadomościach policji, oskarżony od szeregu lat uprawiał **działalność skierowaną przeciwko Państwu**, jako jeden z kierowników U. O. W., oraz jako członek redakcji pisma nielegalnego „Surma", występującego z niezwykłą gwałtownością przeciwko Państwu polskiemu i wszystkim władzom polskim.

Kim jest Sajkiewicz?

Już ze starych aktów policyjnosądowych wynika, że Sajkiewicz w latach 1921—1925 kilkakrotnie wpadał

w konflikt z policją

na tle swej działalności, jednakowoż nigdy dotąd nie można było udowodnić mu konkretnych faktów. **Nazwisko jego jednak przewijało się we wszystkich większych aktach sabotażowych i terorystycznych** i było wymieniane również na wszystkich większych procesach politycznych.

Już w r. 1921 Sajkiewicz brał czynny udział **w organizowaniu bojówek studenckich** i z ramienia ówczesnej organizacji studenckiej pod nazwą **„Kobus"** prowadził szeroką **propagandę antypolską.** Gdy **dnia 27 marca 1925 r.** dokonano we Lwowie **napadu rabunkowego w gmachu głównej poczty,** Sajkiewicz następnego dnia po tym fakcie opuścił Lwów i drogą nielegalną

zbiegł do Czechosłowacji,

dając tem samem powód do podejrzeń, iż brał czynny udział w napadzie.

Od tego czasu aż do jego aresztowania przed kilku miesiącami, Sajkiewicz pozostawał za granicą, od czasu do czasu tylko dokonując **nielegalnych wjazdów do kraju,** mimo iż mógł śmiało powrócić, gdyż wszystkie sprawy odnoszące się do działań wywrotowych organizacji ukraińskich zostały już ukończone. Sajkiewicz okazał szczególnie ruchliwą działalność w okresie **procesu**

Atamańczuka i tow.

i w tym czasie kilkakrotnie był we Lwowie. Pobyt swój wykorzystał w tym celu, by **wpływać na tok procesu,** a to w ten sposób, że **imieniem U. O. W. wysłał pismo do przewodniczącego rozprawy radcy Angielskiego,** w którem organizacja ta, powtarzając enuncjacje w sprawie aktów terroru i przyznając się, że **jest inicjatorką mordu,** zaprzeczała, by sprawcami byli oskarżeni Atamańczuk i Werbicki. Znawcy pisma orzekli, że **enuncjacja ta pochodziła z rąk Sajkiewicza.** W dalszym ciągu akt oskarżenia zarzuca Sajkiewiczowi **współredagowanie i kolportowanie „Surmy",** którą wysyłał do kraju, figurując jako nadawca z nazwiskiem

Osyp Syweńkyj.

Pseudonimu tego używał oskarżony w czasie swego pobytu za granicą.

Przesłuchanie oskarżonego.

Po przeczytaniu aktu oskarżenia rozpoczęło się **przesłuchiwanie oskarżonego.** Na postawione mu pytania, oskarżony zeznaje, że **do U. O. W. nigdy nie należał (!), ani nie był jej kierownikiem.** Nigdy nie był również wydawcą, ani redaktorem „Surmy", chociaż organ ten czytał w czasie pobytu w kraju. W sprawie zarzutu autorstwa wspomnianej enuncjacji, **kategorycznie zaprzecza, stwierdzając, że z organizacją U. O. W. nie miał nic wspólnego.** Co do pseudonimu „Syweńkyj" przyznaje się, że używał go także i w korespondencji ze swymi znajomymi w kraju, gdyż wiedział, że policja go śledzi. Paczki z „Surmą", wysyłane do kraju, nadawane były nie przez Osypa Syweńkę, lecz przez **Piotra Syweńkę.** Następnie na pytanie przewodniczącego świadek szczegółowo opisuje swoje **eskapady przez granicę,** przyczem stwierdza, że raz przybył do Lwowa z powodu choroby swego brata, a po raz drugi w **celach matrymonjalnych.**

Z kolei zadaje oskarżonemu cały szereg pytań prokurator odnośnie do pseudonimu „Syweńki". Oskarżony stwierdza, że **jest to nazwisko jego przyjaciela,** a zarazem brata stryjecznego jego narzeczonej. **W czasie napadu na pocztę we Lwowie był obecny w naszem mieście** i właśnie przygotowywał się do wyjazdu do Czechosłowacji na studja. Oskarżony podaje, że na przesłuchaniu w policji po napadzie powiedział przesłuchującemu go komisarzowi, że wyjeżdża do Czechosłowacji. W dalszym ciągu oskarżony opowiada o swoich pierwszych aresztowaniach oraz o usiłowaniach otrzymania paszportu.

Zeznania nadkom. Mittlenera.

Na tem zakończono przesłuchanie oskarżonego i rozpoczęło się **postępowanie dowodowe.** Najważniejszym świadkiem w tej sprawie był szef lwowskiej policji politycznej **nadkomisarz Mittlener.** Za zgodą stron niezaprzysiężony, świadek ten zeznaje, że po raz pierwszy zetknął się z Sajkiewiczem w 1924 r. po napadzie sabotażystów ukraińskich na ambulans pocztowy pod Dunajowem. Wtedy Sajkiewicz został aresztowany, lecz z braku dowodów winy wypuszczony na wolność. Poraz drugi przeprowadzono u niego rewizję po napadzie na pocztę we Lwowie, lecz nie dała ona wyniku. Odtąd zarządzono nad nim **stałą inwigilację,** która stwierdziła jego **wyjazd do Czechosłowacji.** Przez cały czas jego pobytu zagranicą policja posiadała o nim **konfidencjonalne informacje** stwierdzające, że bierze on

wybitny udział

w pracach U. O. W. i jest redaktorem „Surmy", oraz kierownikiem jej kolportażu. **Ostatnio „Surma" drukowała się w Pradze. Przysyłano ją jednak do Małopolski z rozmaitych większych miast Europy.** Po aresztowaniu Sajkiewicza świadek z nim bardzo krótko rozmawiał, pytając się go głównie w sprawie napadu na pocztę lwowską. Szczegółowe dochodzenia prowadzili inni komisarze policji politycznej.

Dalsi świadkowie.

Następny świadek wywiadowca policji, **Józef Budny** podał szczegóły **śledztwa i ujęcia Sajkiewicza we Lwowie,** a świadek Jerzy **Walter** złożył sprawozdanie z przeprowadzonej rewizji. Pozatem zeznawała jeszcze Marja Soprunowa, wdowa po urzędniku, która w swoim czasie poznała oskarżonego na jednej zabawie i wówczas przedstawił się on jej, **jako Wiśniewski.**

Na tem w dniu wczorajszym **zakończono przesłuchiwanie świadków** i odczytano listy, akta procesowe, oraz zeznania mniej ważnych świadków.

Następnie **zabrał głos prokurator,** który postawił cały szereg wniosków, szczegółowo umotywowanych. Również wiele wniosków postawił obrońca.

Dziś dalszy ciąg rozprawy. W godzinach południowych spodziewany jest wyrok. Rozprawa odbywa się przed Trybunałem sądu przysięgłych pod przewodnictwem radcy Angielskiego. Oskarżenie wnosi prok. Gürtler, broni adw. dr. Szuchiewicz

—o—

Pijany Stodolny pokazał co umie.

KAMIENIEM WYPARŁ DECH Z KRUKA, A SZAPIRĘ CHCIAŁ OGRABIĆ Z PIENIEDZY. — SKŁAD WĘGLA JAKO SCHRONISKO PRZED AWANTURNIKIEM.

Lwów, 14. września.

(—) Niejaki Michał **Stodolny,** zam. w Sygniówce Wielkiej, osobnik bez określonego zajęcia, upiwszy się wczoraj popołudniu, począł wyprawiać brewerje. Przybył na dworzec kolejowy i ujrzawszy zajętego ładowaniem węgla Józefa **Kruka,** bez żadnych przyczyn napadł na niego i uderzył kamieniem tak silnie w głowę, że Kruk padł na ziemię bez przytomności. Dopiero Pogotowie ratunkowe udzieliło napadniętemu pierwszej pomocy, poczem pozostawiło opiece domowej.

W chwilę później Stodolny idąc obok mostu kolejowego, na Bogdanówce spotkał Jakóba **Szapirę,** który niósł w worku kwotę 600 zł. Stodolny począł go **kołem bić po plecach i głowie** i usiłował wyrwać mu worek z pieniędzmi Napadnięty Szapira począł krzyczeć i wołać o pomoc, a wreszcie wbiegł do składu węgla na dworcu i tam ukrył się przed napastnikiem. Zawiadomiona policja zarządziła poszukiwanie za Stodolnym i w ciągu nocy aresztowała go.

—o—

Z TEATRU.

Występ Ady Sari w Rossini'ego „Cyruliku Sewilskim".

Lwów, 14. września.

Wykonanie „Cyrulika", klasycznego wzoru opery komicznej, pozostawia w naszych czasach nie tylko na lwowskiej scenie, lecz prawdopodobnie i w wielu innych przybytkach sztuki niejedno do życzenia. Rossini komponował to dzieło w pierwszej połowie XIX. wieku, wówczas, gdy kult włoskiego bel canta i wydoskonalenie śpiewu koloraturowego dobiegły do swego zenitu. Wirtuozowskie — nietylko u kobiet — wyszkolenie głosu stanowiło condztio sine qua non dla wszystkich bez wyjątku artystów operowych, oczywiście dla wszelkich primadon, ale również dla tenorów, barytonów, a nawet dla głosów basowych. Brak większej ilości takich śpiewaków z każdym dniem dotkliwiej uczuwać się daje. I często tak bywa — jak onegdaj na scenie Teatru Wielkiego — że koloraturę i popisową technikę głosu reprezentuje tylko wykonawczyni partji Rozyny w sposób wymagany przez twórcę „Cyrulika". I następstwem owej niejednolitości sił i dysproporcji środków wokalnych musi być charaktryzujący zespoły i interpretację brak stylowości...

A więc szczerze wyznać muszę, że stylową była li tylko Rozyna, postać znakomicie odtworzona przez słynną Adę Sari, o której koloraturze wprost niezrównanej pisałem niezliczone razy słowami szczytowego zachwytu. I dziś nie ulegnie zmianie ocena tego wysokiego artyzmu, jakkolwiek odniosłem wrażenie, że jakieś coś w rodzaju niedyspozycji zaćmiło onegdaj blask popisu wokalnego znakomitej śpiewaczki. Bo tylko tak wytłumaczyć sobie mogę chwiejność trylu w końcowym ustępie arji z „Lindy" (wkładka w scenie „lekcji śpiewu"), i niektóre efekty wokalne do zazwyczaj mistrzowskiego poziomu niedociągnięte. Po za tem wywołała artystyczna interpretacja partji (na przemian w języku polskim i włoskim) sporo entuzjastycznych oklasków, z których intencją chętnie solidaryzuje się sprawozdawca. **O znanej już naszej publiczności a tak wykwintnie opracowanej kreacji postaci** Rozyny nie mógłbym podać zresztą żadnych nowych szczegółów. Postać znana i hors concours.

Partję doktora Bartola odśpiewał po raz pierwszy p. Jan Zopoth. Interpretacja sumiennego śpiewaka odznaczała się precyzją i dużym (może zbyt „bohaterskim") nakładem głosu, wykazując zarazem niewiele szczerego komizmu. Opracowanie wokalne było jednak nadzwyczaj staranne i zasługujące na uznanie.

Inne partje pozostały w niezmienionej obsadzie. Do podtrzymania wesołego nastroju przyczynił się w wysokim stopniu p. Stanisław Tarnawski, jako wyborny i arcykomiczny przedstawiciel Basilja. Dyr. Józef Lehrer zbierał oklaski za artystyczne kierownictwo opery i za umiejętnie wydobyte z zespołu orkiestralnego efekty.

Amfiteatr był szczelnie zapełniony.

Fr. Neuhauser.

CO MÓWI NEMO.

Dwie jazdy.

Dawniej jeździłem w złocistej karocy,
Cudne chimery mając za rumaki
I drogą moją były gwiezdne szlaki
Pod płaszczem czarnej, niezbadanej nocy.

A przed karocą biegły me marzenia
Jak śliczne laufry w kolorowych szatach
I drogę miałem wysłaną na kwiatach
I bicz z błyskawic miałem i z płomienia.

Dzisiaj już jeżdżę w starym dyliżansie,
Który ma koła trzeszczące i sprychy.
Rumakiem moim jeden konik lichy,
Utykający na każdym dystansie.

Laufry — marzenia hen za siódmą rzeką,
W okna pukają mary i widziadła.
Na koźle wozu troska się przysiadła
I ciągle pyta: czy jeszcze daleko?

Nowe ceny na mąkę i pieczywo

USTALIŁ ZARZĄD MIASTA LWOWA.

Lwów, 14. września.

Zarząd miasta Lwowa ustalił **nowe ceny maksymalne na mąkę i pieczywo z mocą obowiązującą od dnia dzisiejszego, tj. 14. bm.**

1 kg. mąki pszennej najładniejszej 40 proc. w młynie 82 gr., u hurtownika 83 gr., **w sprzedaży detalicznej 90 gr.** 1 kg. mąki pszennej 50 procentowej w sprzedaży w młynie lub u hurtownika 72 gr., **w sprzedaży detalicznej 79 gr.** 1 kg. mąki żytniej 65 procentowej w młynie lub u hurtownika 54 i pół gr. 1 kg. chleba z mąki żytniej ciemnej z dodatkiem 25 procentowej mąki pszennej w piekarni 37 gr., **w sklepie lub na straganie 39 gr.** 1 kg. chleba z mąki żytniej 65 procentowej w piekarni 54 gr., **w sklepie lub na straganie 56 gr.** 1 kg. chleba pszenno-żytniego w piekarni 62 gr., **w sklepie 64 gr.,** ceny bułek pozostają **bez zmiany.**

Handel żywym towarem we Francji.

DWIE PANIENKI W SZPONACH AGENTA. — JEDNA Z NICH ZDOŁAŁA UWIADOMIĆ MATKĘ. — PECH DRUGIEJ OFIARY.

Paryż, w wrześniu.

(H.) Handel żywym towarem we Francji, który w ostatnich czasach dzięki zapobiegliwości władz **podupadł zupełnie,** występuje obecnie znowu w **pełnym rozkwicie.** Liczba zaginionych dziewcząt

wzrasta z dnia na dzień.

Policja francuska zmuszona była urządzić **osobne oddziały,** aby położyć kres owemu

haniebnemu procederowi.

Z miejscowości Dieudonne w południowej Francji, donoszą o **romantycznych wprost szczegółach handlu dziewczętami.**

Przed trzema tygodniami zginęły tu dwie panienki z pewnej zamożnej rodziny. Ostatnio widziano je na dworcu w towarzystwie

elegancko ubranego mężczyzny

— od tego czasu jednak wszelki ślad za niemi zaginął.

Przed kilkoma dniami otrzymała matka jednej z uprowadzonych wiadomość z Marsylji, że córka jej znajduje się w

mieszkaniu agenta,

dokąd ją sprowadzono podstępnie **fałszywemi obiecankami.** Równocześnie błaga ona o pomoc i przysłanie pieniędzy na drogę powrotną. Miała być wywieziona przez owego agenta do Argentyny. Zdołano nieszczęśliwą wydobyć

ze szpon łotra,

natomiast druga jej ofiara, a kuzynka pierwszej została już wysłana do jednego z **lupanarów egipskich.**

Dzięki ujęciu owego handlarza żywym towarem, zdołano wpaść na ślad **międzynarodowej szajki,** działającej niezwykle sprawnie, a grasującej przedewszystkiem we Francji południowej i w Jugosławji.

—o—

Z pamiętnika nieodżałowanego artysty.

Warszawa w wrześniu

Zmarły mistrz Kaz. Kamiński pozostawił niedokończony pamiętnik, w którym zawarł wspomnienia swego bogatego życia artystycznego. Pisał go resztkami sił dogasającego życia. Zmarły wspomina czasy swego pobytu w teatrze krakowskim w okresie przedwojennym. M. i. pisze:

„...Sześć lat Krakowa pod kierownictwem Pawlikowskiego Tadeusza **zaliczam do najbardziej słonecznych w mem życiu.** Teatr krakowski ówczesny znalazł się pod opieką człowieka **szukającego korzyści dla sztuki, a nie dla kieszeni... ...Asnyk, Sewer-Maciejowski, Bałucki, Sarnecki** chętnie w swych domach przyjmowali krakowskich aktorów, darząc ich swą gościną, sercem, duchem i wiedzą. Młodsze pokolenie, jak Wyspiański, Reymont, Tetmajer, Przybyszewski, Rydel, Kisielewski cały ówczesny generalny sztab malarski: Mehoffer, Fałat, Wyczółkowski, Tetmajer Włodzimierz, Axentowicz, Malczewski i jeszcze wielu innych, wreszcie i profesorowie: Morawski Kaz., Rozwadowski Jan, Ulanowski — wszystko to **znajomiło się z aktorstwem, przyjaźniło, przykuwało, bratało,** czasem kłóciło i godziło, ale zawsze **zagrzewało i hartowało w ogniu sztuki i wiedzy...**

„Dużo też mam do zawdzięczenia **ówczesnej krakowskiej krytyce.** Była inna. **Była nieraz i bolesna, ale czuło się w niej opiekę, jakby jakiś skalpel lekarza, operującego chorą narośl."**

W końcu znajdujemy w rękopisie zmarłego bardzo ciekawy szczegół: Oto przy ul. Nowy Świat nr. 39 w Warszawie ś. p. Kamiński uczęszczał w młodych latach na naukę **do Zakładu snycerskiego Słuchońskiego,** gdzie wyrabiano ozdoby do mebli. Następnie uczęszczał do szkoły rysunkowej Gersona. Ś. p. Kamiński był **doskonałym rzeźbiarzem i rysownikiem** i zawsze wdzięcznie wspominał pierwszą swoją naukę w kunszcie rysowania.

FEJLETON „GAZ. POR." z 15. IX. 1928.

H. J. MAGOG.

Kradzież.

— Masz, złodzieja!

Strzał rozległ się z okna, przez które wyskoczył Grzegorz. Dosięgnął go tylko odgłos, wpływając na przyśpieszenie ucieczki przez ogród. Pochyłony, z głową wtuloną w ramiona, rzucił się blady ze strachu w grzędę fasoli, przebiegł na czworakach między tyczkami, przewracając je, wreszcie oddaliwszy się od domu, wysunął się stamtąd i jednym skokiem przebył ogrodzenie.

Stłumione odległością, leciały za nim krzyki:

— Złodziej!... Trzymać go!

Potem rozległo się szczekanie. Skronie włóczęgi pokrył zimny pot.

Jeżeli wypuszczą za mną psy, jestem zgubiony! — jęknął.

Biegł jeszcze prędzej, przeskakując płoty i przebywając szereg ogrodów, na czem mocno ucierpiały grzędy jarzyn.

Dotarł wreszcie do zarośniętego brzegu rzeki i tutaj skryły go drzewa. Nie wypuścił z dłoni zwoju banknotów, pochwyconego w chwili, gdy owocne jego poszukiwania zostały tak nieprzyjemnie przerwane.

Nie był to złodziej zawodowy i aż do tego dnia można mu było zarzucić tylko rekwirowanie jarzyn, owoców lub drobiu, dokonywane w granicach niezbędnych dla zaspokojenia potrzeb leniwego włóczęgi. Przechodząc koło odosobnionego domu na krańcach miasteczka i poprzez otwarte okna, nie dostrzegając żadnej twarzy ludzkiej, nie mógł się oprzeć pokusie. Czuł pustkę w żołądku i kieszeniach, uznał więc, że chęć napełnienia ich jest w pełni usprawiedliwiona i wszedł przez okno do mieszkania.

Klucze tkwiły w szufladach. Wystarczyło je przekręcić, aby zbadać zawartość z niezręcznym pośpiechem. Pod stosem bielizny odkrył kartonowe pudełko przekształcone w skarbonkę.

Stał olśniony skarbem, który zawierał: kilka zwojów banknotów po pięć, dziesięć i dwadzieścia franków, gdy nagle usłyszał kroki w sąsiednim pokoju. Rzucił się do ucieczki, przyczem odruchowo, bezwiednie pochwycił garść banknotów.

Ruch ten wystarczył, aby nieszkodliwego włóczęgę przekształcić w złodzieja. Przyszło mu to na myśl, gdy biegł wstrząsając się na każdy odgłos dalekiego szczekania.

— Ukradłem!... Niema co mówić, ukradłem!...

Uproszczona jego moralność używała tego słowa tylko na określenie przywłaszczenia pieniędzy. Brać przedmioty, a zwłaszcza żywność, to drobiazg, ale z pieniędzmi sprawa inna. Trzymając je w ręku, włóczęga odczuwał lęk, przeważający nad radością z cennej zdobyczy. Poza obawą dostania się do więzienia miał świadomość, że długo sumienie będzie mu wyrzucało ten czyn i że w każdym razie będzie mu bardzo nieswojo przy spotkaniu z żandarmami.

W gęstwinie drzew osunął się na ziemię, aby wytchnąć trochę i przeliczyć swój majątek. W brudnych, pomiętych banknotach było tam blisko trzysta franków.

— Jest za co się zabawić! — westchnął Grzegorz, chowając pieniądze do kieszeni. Tylko nie dzisiaj i nie tutaj. Schwytanoby mnie odrazu. Cała okolica musi być poruszona.

Perspektywa ta napełniła go goryczą i buntem, jako coś niesprawiedliwego. Skradzione banknoty stały się mu droższe. Był gotów bronić ich jakgdyby swojej własności.

— Muszę przecież użyć sobie, zanim mnie złapią — pomyślał. — Inaczej byłoby bardzo głupio.

Wstał i puścił się w dalszą drogę, unikając przezornie dróg i ścieżek. Ukrywał się. Musiał unikać dróg z powodu żandarmów, którzy mogli zatrzymać go i obszukać. Z tych samych przyczyn nie zbliżał się do siedzib ludzkich. Nie jadł przez cały dzień, a pragnienie ugasił w wąskim strumyczku, płynącym po zgniłych liściach.

Więc może przymierać głodem, mając majątek w kieszeni? Na cóż wobec tego są pieniądze?

Wytrzymał do wieczora. Gdy zmierzch zapadł, wyszedł na brzeg lasu.

— Niema co, muszę znaleźć coś do jedzenia — mruknął.

Samotna, uboga chata stała przy drodze. Podbiegł do niej i zastukał mocno do drzwi, gotowy na wszystko, byle tylko zaspokoić głód. Nie otrzymawszy odpowiedzi, wszedł do środka.

Na odgłos otwieranych drzwi wieśniaczka o zaczerwienionych oczach, ledwie odwróciła głowę. Czuwała ona przy łóżku w alkowie i nie nie przestraszyła się wcale na widok włóczęgi o sterczących włosach i dzikich oczach. Uczyniła tylko gest nakazujący milczenie.

— Zasnęła przed chwilą... Nie trzeba jej budzić — szepnęła wskazując wychudłą dziewczynkę, która spoczywała widocznie wyczerpana gorączką.

Grzegorz stał się pokorny i zalękniony. Przymknął ostrożnie drzwi i rzekł szeptem:

— Wasza mała jest chora?... Przepra-

Po zjeździe prawników kolejowych we Lwowie.

OTWARCIE I PRACE ZJAZDU. — ZWIEDZENIE TARGÓW WSCHODNICH. — MIŁE WRAŻENIE WYCIECZKI DO CHYROWA.

Lwów, 14. września.

(S). W dniach 9., 10. i 11. bm. **ogólno-polski Zjazd prawników kolei państw.** odbył obrady w lwowskiej Dyrekcji. Wzięło w nim udział **około 200 osób** z całej Rzeczyposp. Związek wytknął sobie godne uznania cele, jak np. **pielęgnowanie wiedzy prawniczej, krzewienie i podtrzymywanie ducha bezwzględnej sprawiedliwości i prawnego porządku administracji P. K. P., wydawanie opinji w sprawach administracyjno-prawniczych,** następnie utrzymywanie wzajemnych stosunków koleżeńskich, ochronę i popieranie interesów członków.

Uroczyste otwarcie Zjazdu nastąpiło w niedzielę, 9. bm. o godz. 11-tej w wielkiej sali konferencyjnej Dyrekcji lwowskiej. Przybyli m. i. prorektor **ks. prof. Gerstman,** dziekan **prof. dr. Stefko,** p. prezes lwowskiej Dyrekcji **inż. Prachtel-Morawiański,** prezes Dyrekcji stanisł. **inż. Wiktor,** prezes Koła lwowskiego Związku inżynierów p. **Marynowski,** delegat lekarzy kolej. **dr. Hoser,** prezes kolej. Związku Pracowników umysł. p. **Trześniowski,** oraz przedstawiciele prasy. Inauguracyjne przemówienie wygłosił prezes Gł. Zarządu Związku prawników PKP. p. **Czajkowski. P. Dobrucki** z Warszawy przemawiał w imieniu p. ministra kom. Kühna, podnosząc zrozumienie pracy prawników kolej. przez czynniki rządowe. P. prezes Dyrekcji lwowskiej **inż. Prachtel-Morawiański** jako gospodarz Zjazdu witał gorąco zebranych piękną przemową. Przemawiali dalej prezes **inż. Wiktor, inż. Marynowski, prorektor Gerstman i p. Trześniowski.** Odczytano cały szereg depesz gratulacyjnych.

Następnie Zjazd przystąpił do obrad. Na porządku dziennym była oprócz spraw wewnętrznych Związku, **sprawa komercjalizacji kolei.** Zjazd uchwalił wysłać depeszę do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, do Marszałka Piłsudskiego, premjera Bartla, oraz p. min. kom. Kühna. Prezesem Zarz. Gł. Zw. na rok 1928/29 wybrano p. **Zajasa,** naczelnika wydziału min. kom., wybitnego fachowca, cieszącego się niezwykłą sympatją.

W niedzielę, o godz. 15. komitet miejsc. Koła prawników wydał w salach Hotelu Krakowsk. obiad na cześć **członków Zarządu,** delegatów kół i gości. O godzinie 21. odbyła się na Pohulance **wspólna kolacja.** W poniedziałek, 11. bm. odbył się dalszy ciąg obrad komisji organizacyjnej, regulaminowo-statutowej i komisji dla spraw. ogólnych, na których **uchwalono 12 rezolucji,** dotyczących spraw prawników kolejowych. Popołudnie zapełniło zwiedzanie Targów Wschodnich, a wieczór przedstawienie teatralne.

We wtorek, o godz. 8.30 nastąpiła **wspólna wycieczka do Chyrowa** celem zwiedzenia słynnego Zakładu OO. Jezuitów. Wycieczkowców przywitano bardzo serdecznie i okazale przy dźwiękach orkiestry zakładowej. Ks. Rektor Zakładu OO. Jezuitów i profesorowie oczekiwali gości. Nastąpiło zwiedzenie pięknie urządzonego Zakładu, który zdobył sobie **uznanie całego społeczeństwa** i wykształcił cały szereg wybitnych jednostek. O godz. 3. gościnni gospodarze podejmowali przybyłych obiadem. Szereg toastów rozpoczął prezes G. Związku p. **Zajas,** podkreślając doniosłe znaczenie Zakładu chyrowskiego dla społeczeństwa, oraz dziękując za iście staropolską gościnność. W pięknych słowach podziękowała przewodnicząca komitetu pań p. **Kohlheppowa** za gościnne podjęcie w murach Zakładu. **Ks. rektor Konopka** w podniosłej przemowie doskonale ujął wybitną rolę prawników w społeczeństwie. W końcu dr. **Pisaga** z min. kom. wymownie scharakteryzował doniosłość pracy oświatowej ks. Jezuitów wśród młodzieży. Dzięki tej pracy Zakład OO. Jezuitów zdobył sobie ogromne uznanie całego społeczeństwa, któremu dał **długi szereg wybitnych obywateli.**

Komitet urządzający Zjazd prawników wywiązał się doskonale ze swego trudnego zadania, co w pierwszej linji zawdzięczyć należy **wytężonej pracy przewodniczącego Komitetu radcy Hassa.** Dalej szczera wdzięczność należy się ruchliwemu **komitetowi pań z niestrudzoną p. Kohlheppową na czele.** Starania jej i pań: **Jurkiewiczowej, Kurdzielowej, Kwaśniewskiej, Pawińskiej, Sternbachowej i panny Cremerówny** zdobyły sobie ogólne uznanie uczestników Zjazdu, którzy z całej niezwykle sympatycznej wycieczki odnieśli jak najmilsze wrażenie.

Szlachetna trucicielka.

SENSACYJNA ROZPRAWA SĄDOWA. — TRAGEDJA MŁODYCH SERC. — NIEULECZALNA CHOROBA. — NIE MOGŁA PATRZEĆ NA CIERPIENIA UKOCHANEGO

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Bolonja, we wrześniu.

(H) Niezwykłą zbrodnię rozpatrywał niedawno pewien sąd przysięgłych w Bolonji. Młoda, 19-letnia dziewczyna, urocza **Giuseppa Ferrari** stanęła przed sądem pod zarzutem **otrucia swego 31-letniego narzeczonego,** inżyniera **Franciszka Savelliego.**

Ogólne poruszenie wywołało w sali sądowej pojawienie się trucicielki. Niktby nie przypuścił, aby te

idealne, uduchowione rysy

kryć mogły **duszę zbrodniarki.** Należy dodać, iż nieszczęśliwa dziewczyna pod wrażeniem śmierci narzeczonego dawała tak **luźne i nieuchwytne wyjaśnienia,** iż nie można się było zorjentować **w naturze jej przewinienia** oraz w **motywach,** które ją skłoniły do zbrodni.

Dopiero przed sądem zdołała dziewczyna złożyć następujące zeznania: Przed rokiem poznała inżyniera **Savelliego.** Młodzi

pokochali się gorąco,

choć rodzice jego, pochodzący ze starożytnej, choć zubożałej rodziny, **patrzyli krzywem okiem na ten romans.** Miłość młodych zdołała jednak zwyciężyć wszelkie przeszkody. Naznaczono **termin ślubu.**

Ale dwa tygodnie przed tym terminem nastąpiło nieszczęście. Savelli został przejechany przez autobus i **zapadł poważnie na zdrowiu.** Lekarze uznali stan jego za

beznadziejny,

choć zaznaczyli, iż chory może przeżyć kilka miesięcy. Giuseppa dni i noce **spędzała przy łożu chorego.** Nie traciła nadziei, iż ukochany **odzyska zdrowie.** Stan inżyniera **pogarszał się jednak ustawicznie.** Wreszcie zrozumiała dziewczyna, iż jej

nadzieja jest zwodnicza.

Wówczas, nie mogąc patrzeć na straszliwe cierpienia, dręczące ukochanego, wstrzyknęła mu tak znaczną **dawkę morfiny, iż Savelli umarł.**

Po dokonaniu tego czynu popadła Giuseppe w

zupełną depresję nerwową.

A skoro stały lekarz Savelliego spostrzegł co się stało i pociągnął ją do odpowiedzialności — **nie potrafiła się usprawiedliwić...**

Opowiadania Giuseppy słuchano w sali sądowej z zapartym oddechem. Posiadało ono wszelkie **cechy prawdopodobieństwa.** Poparły je zeznania świadków, stwierdzające, że z jakiemś

nadludzkiem poświęceniem

dziewczyna pielęgnowała chorego.

Wobec tego uwolniono oskarżoną **od winy i kary.** Giuseppa przyjęła ten wyrok z **apatją.** Wiele zapewnie upłynie czasu, nim biedna dziewczyna powróci do **równowagi duchowej...**

szam... Chciałem prosić, abyście mi... sprzedali coś do jedzenia.

Obojętna na wszystko poza córką, wieśniaczka odpowiedziała:

— Tam na stole jest chleb. Nie mam nic innego. Nie mogę zarobić teraz... Gdybym tylko miała za co ją leczyć...

Grzegorz usiadł ostrożnie. Ukroił sobie kawał chleba i począł go pochłaniać, usiłując czynić jaknajmniej hałasu.

Matka nie patrzyła na niego. Cała jej uwaga skupiona była na dziewczynce, która poruszyła się i otworzyła oczy, zwracając je ku zarośniętej twarzy.

— Mamo! — jęknęła zalękniona.

Wieśniaczka obrzuciła włóczęgę błagalnem spojrzeniem:

— Przestraszacie ją — szepnęła. — Bierzcie chleb, ale idźcie stąd.

— Idę już — odrzekł posłusznie Grzegorz.

Ukroił sobie drugi kawał chleba, poczem sięgnął do kieszeni, po krótkiem wahaniu dobył stamtąd ukradzione banknoty i położył je ukradkiem pod pozostałą częścią bochenka.

Wyszedł lekki, jakgdyby stukilowy ciężar spadł mu z ramion.

— I tak nie byłbym z nich skorzystał, niech się przydadzą komuś — usprawiedliwiał swój czyn gryząc chleb. — Teraz mogę już spotkać żandarmów...

Tłum. **F. M.**

Biada narodowi, który nie dba o dzieci!

ODEZWA PREZYDJUM „TYGODNIA DZIECKA" DO SPOŁECZEŃSTWA.

Lwów 14. września.

Otrzymaliśmy następującą odezwę z prośbą o wydrukowanie:

Bezgraniczne, olbrzymie są **bogactwa ludzkości.** Olbrzymie są jej skarby materjalne, potężne i skarby duchowe. Ale nad wszelkie bogactwa, nad lśniące skarbce królów, nad pancerne kasy miljarderów, nawet nad skarby mądrości filozofów **najcenniejszym skarbem ludzkości jest Dziecko.** Ono jest ogniwem w łańcuchu, który ginie w pomroce dziejów, a który sięga daleko, daleko w tajemniczą przyszłość.

To drobne ciałko zmężnieje kiedyś i granitowe rzuci **podwaliny pod gmach rozkwitu Polski.**

Ta mała rączka chwyci kiedyś młot, by wykuwać **potęgę Ojczyzny.**

Cóż byłyby warte wszelkie zdobycze ducha i rozumu ludzkiego, gdyby nie było dziecka, co je nadal rozwijać będzie?

Ten skarb nad skarby **DZIECKO,** to jedyne prawdziwe szczęście ludzkości, musi być otoczone najtkliwszą, najstaranniejszą opieką.

Biada narodowi, który nie dba o dzieci: po trzykroć biada mu, bo musi ginąć marnie, topnieć, jak zimowe śniegi.

Jakież serce ludzkie mogłoby obojętnie patrzeć na głód lub chorobę dziecka, któżby nie pospieszył, **by obetrzeć łzy, nakarmić, ogrzać i przyodziać dziecko.**

A jednak, ileż jeszcze naszych dzieci nie ma takich warunków, jakich potrzebuje.

Są w Polsce **dzieci zziębnięte i głodne, są dzieci wynędzniałe i chore,** duszą się i więdną w norach wilgotnych i zimnych.

Spieszcie Obywatele z pomocą, aby na sumienie Wasze nie padła gorąca łza dziecięca. Spieszcie, póki dadzą się jeszcze uratować te drogie istoty, opromieniające życie narodu, istoty tak ukochane w swej bezbronności i ufności.

DZIECKO UFA, DZIECKO KOCHA, DZIECKO CZEKA POMOCY. Niechże nie czeka naprózno, niech nie straci ufności, **niech miłość za miłość otrzyma.**

Spieszcie Obywatele i **niech żaden z Was nie odmówi grosza dla tych „Maluczkich"** w czasie: „TYGODNIA DZIECKA" od 16 do 23. września br.

Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem pod protektoratem p. Prezydentowej **Mościckiej,** a przewodnictwem p. Marszałkowej **Piłsudskiej.**

Za Wojewódzki Komitet „Tygodnia Dziecka":

Prezes hon.: Wojew. **Wojciech hr. Gołuchowski,** Przewodnicząca: **Zofja hr. Gołuchowska.**

Prezydjum: M. Bartlowa, J. Boziewicz, Dr M. Chechliński, Dr. J. Dembowski, J. Dręgiewicz, M. Jaworska, Mjr. Jędrychowski, B. Laskownicki, A. Laskowski, ks. E. Lubomirska, K. Pytlakowski, Dr. W. Scidel, J. Strzelecka, Dr. W. Wiesenberg.

Proszę o głos.

CZY WE LWOWIE OBOWIĄZUJE USTAWA BUDOWLANA?

Lwów 14. września.

(.) Jeden z Czytelników „Gazety Porannej" wystosowuje za naszem pośrednictwem następujące zapytanie pod adresem p. prof. Malakiewicza:

Ustawa budowlana zawiera wyraźne **przepisy co do grubości muru ogniowego przy budowie realności,** które winny być przestrzegane przez budujących. Celem kontroli czy ustawa ta jest respektowana, należycie, istnieje w Magistracie lwowskim osobna policja budowlana.

Tymczasem nawet powierzchowny obserwator, przechodząc ulicą Wyspiańskiego, może spostrzec tę anomalję, iż przy budowanym tam domu frontowym pod l. 38 **mur ogniowy jest nieprawdopodobnie cienki,** bo wynosi zaledwie 30 cm., podczas gdy według wspomnianej wyżej ustawy budowlanej grubość muru w górnych piętrach powinna wynosić **conajmniej półtora cegły.**

Pozwalam sobie zatem zapytać p. prof. Malakiewicza, czy przestała wogóle obowiązywać ustawa budowlana, czy też może budowniczy tego domu ma jakieś specjalne przywileje?

Obserwator.

KRONIKA

14 Września Piątek Pod. św. Krzyża

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI:

Piątek, 14. września „Dolly" operetka.
Sobota, 15. bm. o godz. 3 popoł. „Wesele", dramat.
Sobota, 15. bm. wiecz. „Paganini".
Niedziela, 16. bm. o godz. 3.30 popoł. „Między nocą a brzaskiem".
Niedziela, 16. bm. wiecz. „Traviata", opera, wyst. Sari.

*

Teatr Wielki. Dziś arcywesoła operetka Hirscha „Dolly" z p. Korabiaùką w roli tytułowej.

Jutro, w sobotę 15. bm. prześliczna operetka Fr. Lehara „Paganini" z p. Milowską, Malinowskim i Tatrzańskim w głównych rolach.

Pierwsze przedstawienie popołudniowe dla młodzieży szkolnej odbędzie się w sobotę 15. bm. o godz. 3.30. Na inaugurację przedstawień szkolnych wybrała Dyrekcja Teatru „Wesele" St. Wyspiańskiego. Ceny miejsc zniżone.

Zespół dramatyczny Teatru Wielkiego zajęty jest próbami z „Irydjona" Krasińskiego, który będzie pierwszą premierą dramatyczną sezonu. Próbami kieruje nowoangażowany reżyser teatrów Szyfmanowskich p. Władysław Ryszkowski. „Irydjon" ukaże się dnia 22. września w stylowej szacie scenicznej, z udziałem najwybitniejszych sił naszego zespołu, a z ilustracją muzyczną Ludomira Różyckiego. Jednocześnie odbywają się próby z doskonałej trzyaktowej komedji Andrzeja Birabeau „Mała grzesznica" pod kierunkiem reżyserskim p. Juljana Dobrzańskiego. W październiku przyjmy znakomitego artystę Kazimierza Junoszę-Stępowskiego, który podobnie jak Stefan Jaracz okresowo występować będzie na scenie lwowskiej w ramach normalnego repertuaru. Świetny artysta wystąpi m. in. w zupełnie nowej niegranej dotychczas we Lwowie sztuce osnutej na tle tragedji rodziny Romanowych, w której ma wprost fascynującą rolę popisową. Ponadto oczekuje teatromanów naszych pierwszorzędna sensacja artystyczna w postaci występów światowej sławy tragika Pawła Wegenera, który przybędzie do Lwowa na kilka występów gościnnych i ukaże się w swych najświetniejszych kreacjach, między innymi w „Otellu" Szekspira, w „Zbójcach" Szyllera, „Myśli" Andrejewa i w jednej ze sztuk Strindberga. Słynny ten artysta przybywa do Polski na krótki tylko czas, zachęcony przyjęciem jakiego zaznał u nas Moissi i wystąpi oprócz Lwowa w Warszawie i Krakowie.

Tanie wieczory w Teatrze Wielkim. Dyrekcja Teatru pragnąc dać możność uczęszczania szerokim kołom publiczności niezamożnej do teatru wprowadza tzw. „Tanie Wieczory", które będą na kilka dni wcześniej ogłaszane. Na pierwszy taki tani wieczór daje dyrekcja teatru we czwartek 20. bm. znakomitą komedję Fr. Langera „Łatwiej przejść wielbłądowi" wznowioną świeżo z wielkiem powodzeniem na scenie Teatru Wielkiego. Bilety na to przedstawienie już można nabywać w kasach teatralnych. Ceny o 50 proc. zniżone.

*

TEATR MAŁY:

Piątek, 14. bm. o g. 7.30 wiecz. „Zmartwienia p. Hamelbeina". Gość. wyst. A. Fertnera.

Sobota, 15. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Zmartwienia p. Hamelbeina". Występ gośc. A. Fertnera.

Niedziela, 16. bm. o g. 7.30 wiecz. „Zmartwienia p. Hamelbeina". Gość. występ A. Fertnera.

*

Nieporównany Antoni Fertner jako Hamelbein zbierał na wczorajszej premierze w Teatrze Małym, gorące oklaski przy otwartej kurtynie, dając typ konsekwentny, opracowany w najdrobniejszych szczegółach, a przy tem rozbrajająco śmieszny. Sekundowali mu dzielnie doskonała artystka teatrów szyfmanowskich p. Julja Elsnerówna, Helena Peszyńska, p. Wroncki, Smoczyński i inni. „Zmartwienia p. Hamelbeina" mają zapewnione powodzenie.

*

Wielka afera Orbisu przed forum sądowem

USTALONO DOTYCHCZAS STRATĘ SKARBU PAŃSTWA NA 200.000 ZŁ.

Lwów, 14. września.

(D.) **W głośnej aferze „Orbisu"** dochodzenia sądowe są już na ukończeniu i w krótkim czasie akta odejdą do Prokuratury w celu wygotowania **aktu oskarżania.**

Żmudne badania ksiąg kasowych „Orbisu" przez zaprzysiężonych znawców i delegatów P. K. P. **wykazały dotychczas stratę Skarbu Państwa na kwotę zwyż 200.000 zł.,** pierwsze więc wiadomości o miljonowej malwersacji **okazały się przesadzone.**

Główni oskarżeni **Kuśnierski i Małogowa** pozostają nadal w więzieniu śledczem, gdyż ustanowionej przez Sąd kaucji w kwocie **po 50.000 zł. nie mogli złożyć.**

Zatruł brata spirytusem denaturowanym.

OŁEKSA NALEWAŁ BRATU LIKWORU Z FLASZKI Z TRUPIĄ GŁÓWKĄ, ZAPEWNIAJĄC, ŻE TO „FAJNY ALEMBIK".

Lwów, 14. września.

(—) Wczoraj wieczorem wydarzył się we Lwowie przy ul. Zamarstynowskiej 35, wypadek **usiłowanego morderstwa,** przyczem sprawca użył **oryginalnej broni** celem pozbycia się swej ofiary.

W realności tej mieszka niejaki Józef **Ohorczak,** liczący lat 60. wraz z młodszym bratem **Ołeksą.** Ołeksa postanowił brata swego zgładzić i w tym celu **począł go raczyć alkoholem,** zapewniając, że jest to wódka do picia, a tym czasem był to **spirytus denaturowany.** Trucizną tą Ołeksa spoił brata swego aż do nieprzytomności, mając nadzieję, że zatruje się on na śmierć. Gdy też nieświadomy planowanej zbrodni Józef Ohorczak stracił przytomność, wówczas zawezwano Pogotowie ratunkowe, które przywróciło go do życia i odwiozło następnie do szpitala powszechnego. **Niedoszłego mordercę aresztowano.**

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Łatwa zdobycz".
AVENUE: „Miłość Joanny Ney".
CASINO: „Warjat na wolności".
CHIMERA: „Romans w sleepingu".
GRAŻYNA: „Złodziej z Bagdadu".
KOPERNIK: „Uwodziciel mężatek".
LEW: „Alraune".
LUNA: „Fred Thomsohn".
MARYSIEŃKA: „Uwodziciel mężatek"
OAZA: „Zdrada w Galicji".
PALACE: „Titanic" i komedja.
PASAŻ: „Buck Jones".
UCIECHA: „Skandal w Petersburgu"

—o—

—o—

Na posiedzeniu Komitetu Rozbudowy uchwalono zaproponować na członka państwowej Rady Rozbudowy p. prof. Matakiewicza. Z kolei przyjęto do wiadomości reskrypt ministerstwa skarbu z odmowną odpowiedzią na memorjał Komitetu o przyznanie dalszych kredytów (11,000.000 zł.) na rozbudowę miasta. Z porządku dziennego referent p. Kowalski przedstawił uchwały komisji dóbr miej. z lipca br. w sprawie polityki terenowej w mieście. Ponieważ doszło do wiadomości Komitetu, że wiele osób, które otrzymały kredyt nie skorzystały z niego polecono biuru Komitetu, żeby przeprowadziło kontrolę i wezwało wspomnianych petentów do oświadczenia się, czy chcą skorzystać z kredytu. Wyniki tej kontroli mają być przedstawione na następnem posiedzeniu. Ponieważ Komitet miał jeszcze do dyspozycji pewną niewielką sumę pozostałą po petentach, którzy nie skorzystali z kredytu, postanowiono na wniosek referenta Kowalskiego rozdzielić ją pomiędzy petentów, którzy potrzebują kredytu na wykończenie budów. Między innymi otrzymali kredyt na dokończenie budów pp.: Dobrowolski, Klimowicz, Schmierer, Karasiński, Papierkowski, Mitlener, Tow. „Betonja" i Spółdzielnia „Własna Chata", oraz Spółdzielnia profesorów Politechniki. Następnie rozpatrywano podanie petentów o kredyt, podań tych jednak nie załatwiono z powodu braku funduszu. Z porządku dziennego zreasumowano uchwałę Komitetu z czerwca br. o przyznanie gminie m. Lwowa kredytu na adaptację starej rzeźni w sumie 191.700 zł., a w miejsce tego przeznaczono tę sumę na budowę 11-go baraku dla delożowanych przy ul. Pełtewnej.

Pamiątkowa „Pobudka". W uzupełnieniu notatki naszej w „Gazecie Porannej" dodajemy, że prócz podanych, do składu redakcji „Pobudki" z 1918 r. należał również lwowski poeta-jubilat dyr. Adam Cehak-Stodor, który prócz tego brał czynny udział z bronią w ręku na odcinku Wulka w obronie Lwowa. Niektóre artykuły i wiersze autora drukowane w 1918 r. w „Pobudce" wejdą w skład obszernego tomiku szkiców i nowel Adama Stodora pt. „Na pierwszym odcinku", który niebawem wyjdzie nakładem „Bibljoteki Domu Polskiego" w Warszawie.

Święto Dziecka. P. A. Lednicki, prezes Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem zwrócił się do wszystkich Wojewódzkich Komitetów „Tygodnia Dziecka" z prośbą o wyjednanie u swoich diecezjalnych biskupów rozporządzenia do podległych im proboszczów, aby d. 16. bm. tj. na pierwszy dzień Tygodnia — specjalnie wyznaczonego na „Święto Dziecka" zostały odprawione uroczyste nabożeństwa z kazaniem wyjaśniającem wiernym cel i znaczenie opieki nad dzieckiem.

Prezydjum Kongregacji Kupieckiej we Lwowie zawiadamia swych członków, że rok szkolny Dokształcającej Szkoły Handlowej przy Kongregacji Kupieckiej rozpoczyna się dnia 15. bm., tj. w sobotę o godzinie 8-mej rano nabożeństwem w kościele OO. Bernardynów, na które uprzejmie wszystkich zaprasza.

Zmarli we Lwowie: Michał Laskowski lat 47, Władysław Fidur lat 63, Eisig Holz lat 77, Dawid Glasberg lat 35, Wilhelm Katzenellmbogen lat 78, Genowefa Kostecka lat 51, Marja Galantowa lat 74, Salomea Olęcka lat 83, Henryk Mierzyński lat 80, Karolina Koszulińska lat 18. Irena Tapkowska lat 51, Marja Jarecka lat 26, Antoni Wojewoda lat 49, Eugenja Saletnik lat 50, Bartłomiej Suz lat 63, Paweł Wołoszczuk lat 48, Irena Billiny lat 17. Franciszek Zub lat 53, Wiktor Rams lat 54, Teodor Kaczmar lat 38.

(—) **Włamania i kradzieże.** Ze sklepu Dina przy ul. Furmańskiej 1. skradziono sztukę sukna wartości 225 zł. — Z mieszkania Samuela Hellera (Sykstuska 58.) skradziono po włamaniu się garderobę wartości 300 zł. — Dr. Tytusowi Wrobecowi, zam. przy ul. Piekarskiej, skradziono srebrny zegarek „Omega" ze złotym łańcuszkiem wartości 200 zł. — Juljan Erdstein. zam. przy ul. Hoffmana 3., zawiadomił policję, że nieznany sprawca po włamaniu się do jego mieszkania skradł garderobę i portfel wyrządzając mu szkodę na 620 zł.

(—) **Do aresztów policyjnych** oddano wczoraj: Falika Ausschusmana za kradzież towaru wartości 270 zł. z wozu na pl. Krakowskim na szkodę Adama Kozlowskiego, Edmunda Pilichowskiego za kradzież srebrnego zegarka z łańcuszkiem w tramwaju nr. 3. na szkodę nieznanego właściciela, Ludwika Szendralewicza jako podejrzanego o współudział w kradzieży na szkodę Albiny Słowiak, Jana Bąkowskiego i Dymitra Swiszcza za włamanie do restauracji Zygmunta Baum wurzla, Eugenjusza Białowąsa poszukiwanego za kradzież, oraz Tadeusza Wurma za usiłowaną kradzież kosza z wiktuałami wartości 26 zł. i targnięcie się na posterunkowego.

(—) **Zamach samobójczy z powodu zawiedzionej miłości.** W realności przy ul. Jabłonowskich 32. usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie większej ilości jodyny 18-letnia Marja Waszczyszyn. Po przepłukaniu żołądka pozostawiono ją opiece domowej. Przyczyną zamachu samobójczego była zawiedziona miłość.

(—) **Ofiara nożowców.** Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Adama Naczaja ze Sygniówki, którego nieznani sprawcy w restauracji Rada przy ul. Gródeckiej w czasie awantury przebili nożami w lewy bok.

—o—

—o—

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

(Nieurzędowa).

Lwow 14. września.

W szóstym dniu ciągnienia 5-ej klasy 17-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

75.000 złotych na Nr. **78461** (Los zakupiony w kantorze „Nadziei", Lwów, Sykstuska 6.

19 000 złotych na Nr 152033.

10.000 złotych na Nr. **107124** (Los zakupiony w kantorze „Nadziei", Lwów, Sykstuska 6.)

Po **5,000 złotych** na Nr.: 46727 79051 101054 119294 121150.

Po **3.000 złotych** na Nr.: 1657 7203 12837 19206 60002 125401.

Po **2.000 złotych** na Nr: 17768 38064 38606 55508 103145 120637.

Po **1.000 złotych** na Nr.: 5397 15686 26820 39282 41559 54874 60807 81208 115494 125035.

Po **600 złotych** na Nr.: 5613 7974 8349 9303 10455 12536 13618 18406 29522 54917 55025 65873 69834 74626 77914 78319 78597 88956 89894 92546 96267 97156 100623 107958 109489 130414 130639 131562 133103 136190 152703.

—o—

—o—

Z kraju.

Zgon weterana sceny. Zmarł w Poznaniu śp. Franciszek Ryll, jeden z najpopularniejszych pracowników sceny poznańskiej, świetny odtwórca ról charakterystycznych i komicznych. Wysoko ceniony z powodu wielkiego talentu i zalet serca, śp. Ryll święcił na scenie w Poznaniu jubileusz 30-lecia pracy scenicznej.

Poskromienie paskarzy kawiarnianych. Sąd warszawski skazał właściciela znanej kawiarni „Italja" na karę pieniężną 1000 zł. zato, że w tej kawiarni pobierano za pół szklanki czarnej kawy zamiast ustalonej ceny 50 gr. — 60 gr.

—o—

WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 112 — Dodatek tygodniowy do Nr. 8622 z dnia 15. września 1928.

pod redakcją Narcyza Süssermanna.

Wspaniały sukces zawodników lwowskiej wojewódzkiej P. P.

ZAWODNICY LWOWSCY ZDOBYLI W LEKKIEJ ATLETYCE SZEREG NAGRÓD. — SAWARYN UZYSKAŁ 5 PIERWSZYCH MIEJSC. — BEGAJ MISTRZEM WAGI PÓŁCIĘŻKIEJ W BOKSIE. — ŚWIETNE WYNIKI W ZAWODACH STRZELECKICH.

'Lwów, 14. września.

III. ogólno-polskie zawody sportowe policji, które odbywały się w Warszawie od 7. do 10. bm., zakończyły się **olbrzymim sukcesem reprezentacji lwowskiej wojewódzkiej policji państwowej.** Sukces Lwowian jest tem większy, ileże reprezentanci naszego miasta zdobyli gros nagród **w lekkiej atletyce,** więc w tej dziedzinie sportu, która leży we Lwowie odłogiem.

Reprezentanci naszej policji zdobyli w lekkiej atletyce **9 pierwszych miejsc, 6 drugich, 2 trzecie, 2 czwarte i 2 szóste.**

Z pośród lwowskich zawodników na pierwszy plan wysunął się z lekkoatletyki lwowskiej urzędnik policji **Sawaryn Roman,** który zdobył pięć pierwszych miejsc na 10 klm., 5 klm., 3 klm., 1500 m. i 800 m. Sawaryn wykazał świetną formę zwłaszcza w biegu na 10 klm.

Pozostali zawodnicy poszczycić się mogą również wspaniałymi sukcesami: post. **Karol Begaj** zdobył pierwsze miejsce **w rzucie kulą** (12.37), post. **Klemens Markiewicz** I. miejsce **w rzucie granatem,** urzędnik pol. **Marjan Wójcik** zdobył pierwsze miejsce **w rzucie dyskiem i skoku w wyż.**

Ponadto **drugie miejsce zdobyli:** post. Giembarzewski Jan w biegu na 800 m., asp. Adam Winnicki w 110 biegu przez płotki i biegu na 100 m.

W sztafetach: olimpijskiej i 4 × 100 zdobyli Lwowianie drugie miejsce. Zaznaczyć należy, że w sztafecie olimpijskiej prześladował naszych zawodników wielki pech, zdenerwowany Wójcik zgubił pałeczkę i Lwowianie, którzy łatwo mogli zdobyć pierwsze, wskutek straty około 40 m. zadowolić się musieli drugiem miejscem.

Sztafety wojewódzkiej policji lwowskiej biegły w następujących składach:

Sztafeta olimpijska: Winnicki, Wójcik, Giembarzewski i Sawaryn.

Sztafeta 4 × 100: Begaj, Giembarzewski, Winnicki, Wójcik.

W zawodach bokserskich zawodnik **Karol Begaj** zdobył mistrzostwo wagi półciężkiej.

Do zawodów strzeleckich wystawił Lwów **dwie drużyny,** jedna z powodu późnego zgłoszenia startowała **poza konkursem.**

Pierwszy zespół w składzie kom. Marjan Łapicki, podk. Leon Czyrkow, podk. Józef Prokop zdobył III. miejsce i nagrodę prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego (wspaniały puhar), p. komisarz **Łepicki** zdobył indywidualnie **drugie miejsce** w strzelaniu z karabinów wojskowych.

Drugi zespół zdobył poza konkursem drugie miejsce. W skład drużyny tej wchodzili przod. Bulak Stanisław, post. Kieszkowski Stefan i post. Chruściel Ludwik.

Post. **Stefan Kieszkowski** zdobył **pierwszą nagrodę** w strzelaniu z rewolwerów, zaś przod. **Stanisław Bulak** poszczycić się może mianem **wicemistrza w strzelaniu,** zdobył bowiem w ogólnej **konkurencji II. miejsce.** (Mistrzem w strzelaniu został post. Władysław Berecki z Wilna).

Ogólny poziom zawodów w stosunku do lat ubiegłych wykazał **olbrzymi postęp.** Wszystkie wyniki są znacznie lepsze od wyników zeszłorocznych.

Ceremonji otwarcia III. zawodów sportowych policji dokonał **komendant główny PP. płk. Jagrym-Maleszewski** w parku Sobjeskiego. Przed frontem kalkuset zawodników odebrał raport od podinspektora Schucha, następnie orkiestra odegrała hymn, poczem nastąpiła defilada.

W ramach tych zawodów policyjnych odbyło się także **międzypaństwowe spotkanie reprezentacji policji czechosłowackiej i polskiej,** zakończone nierozegraną (1:1). Polskę reprezentował Policyjny KS. ze Śląska. Sędzjował p. inż. Budryk ze Lwowa.

Wyścig motocyklowe o mistrzostwo Lwowa

Lwów, 14. września.

Małopolski Klub Motocyklowy urządza w niedzielę, 16. września br., godz. 10 rano, na trasie zawodów automobilowych z dnia 9. bm. (szosa Stryjska) **wielkie zawody motocyklowe** jako swą doroczną imprezę. Program w tym roku rozszerzono i ulepszono organizację przez dołączenie, prócz 20 klm. biegu płaskiego, jeszcze bieg 5 klm., oraz kilometer-lance.

Obok licznych zgłoszeń miejscowych, wśród których widnieją nazwiska naszych asów motocyklowych, jak: **pp. Loteczkowej, Rudawskiego, Kustanowicza, Wolaka, Zawidowskiego** i w. in., zapowiedziany udział zawodników zamiejscowych.

Zawodnicy ubiegać się będą o wstęgę mistrzowską barw miasta. Nowością będzie wprowadzenie zegarów elektrycznych, rejestrujących różnice czasu do jednej tysięcznej minuty. Zadaniem klubu będzie sprawna organizacja biegów, których czas łączny nie przekroczy 2 i pół do 3 godzin.

Wisła-Czarni.

Lwów, 14. września.

W niedzielę, 16. bm. odbędzie się we Lwowie **atrakcyjne spotkanie** Czarnych z Wisłą. Wynik tego spotkania będzie miał decydujące znaczenie w składzie tabeli. **Wisła** w razie zwycięstwa stanie się groźną **konkurentką Warty,** Czarni zwyciężając Wisłę, znacznie poprawią swą szanse i mogą poważnie myśleć o zajęciu jednego z poczytnych miejsc w tabeli.

Wynik spotkania jest pod znakiem zapytania. Czarni przy ambicji mogą pokonać Wisłę, czego zresztą szczerze im życzymy.

Goście w zrozumieniu ważności spotkania przyjeżdżają do Lwowa w najsilniejszym składzie. Powyższe zawody odbędą się w parku sportowym Czarnych o godz. 4-tej popoł.

Echa biegu dookoła Polski.

Podziękowanie.

Lwów, 14. września.

Komitet Wykonawczy I. Biegu Kolarskiego Dookoła Polski składa niniejszem **najserdeczniejsze podziękowanie** za łaskawą udzieloną pomoc w pracach organizacyjnych i przyczynienia się tem samem do sprawnego przeprowadzenia tej wielkiej imprezy kolarskiej na terenie II. i III. etapu tego biegu, a to:

Województwu lwowskiemu, DOK. VI., Zarządowi gminy m. Lwowa, Starostwu Grodzkiemu, Wojew. Kom. Pol. Państw., Komendzie Policji Państw. Lwów-miasto i Lwów-powiat, Zarządowi gminy Zniesienie, a w szczególności JWP. Wicewojewodzie **Gronziewiczowi,** J. WP. **Majorowi Sołtysowi, Kapitanowi Łuckiemu,** JWP. **Komisarzowi Złotowskiemu,** JWP. **Insp. Nowodworskiemu,** JWP. **Nadkom. Bodnarowi,** Kom. Rząd. gminy Zniesienie JWP. Petrykiewiczowi i Sekr. Kiszce, oraz Małopolskiemu Klub. Motocykl., Sek. Kol. LKS Pogoń, Sek. Kol. ŻKS. Hasmonea i **Wydziałowi** i Członkom Lwow. Tow. Kolarzy i Mot.

Zarazem poczuwamy się do miłego obowiązku złożenia podziękowania za ofiarowanie **drogocennych nagród:** J. WP. **Wojewodzie hr. Gołuchowskiemu,** Zarządowi gminy m. Lwowa, Zarządowi gminy Zniesienie, jakoteż firmom: G. Scott et L. Pawłowski, pl. Halicki 7, Dom handl. „Pilot", J. Rosenman, Akademicka 26, Maraton, Akademicka 22, J. Dąbrowski i L. Rozwarzewski, Akademicka 2, A. Friedfeld, Jagiellońska 9, Wagner i Lang, pl. Marjacki 7, M. Rosenmann, Jagiellońska 17, Pepege, Warszawa.

Za Komitet Wykonawczy I. Biegu Dookoła Polski: E. Adamowski, prezes LTK. i M. J. Butler, sekr. LTK. i M.

Międzynarodowy turniej zapaśniczy we Lwowie.

Lwów, 14. września.

Staraniem **ILKCA. im. St. Z. Cyganiewicza** po porozumieniu się z Międzynarodowym Związkiem Atletycznym w Berlinie Klub uzyskał zgodę na urządzenie we Lwowie **Międzynarodowego Turnieju zapaśniczego** o mistrzostwo Polski na 1928-9 o nagrody honorowe i pieniężne z udziałem światowej sławy zapaśników, złożonych z różnych nacji świata.

Bliższe szczegóły co do terminu i miejsca walk zostaną podane w odpowiednim czasie.

Turniej piłkarski na boisku Rekordu.

Lwów, 14. września.

Dnia 16. bm. o godzinie 2.30 i godzinie 15.45 min. odbędą się na boisku „Rekord", ul. Źródlana **zawody w piłce nożnej** o nagrodę między ŻKS. „Jutrzenka" — „Rekordem" i ŻKS. „Metalem" a Amatorami.

Dnia 23. września br. o godzinie 9. rano na boisku „Rekord" grają między sobą Zwyciężeni-Zwycięzcy, oraz wręczenie nagrody drużynie zwycięskiej. Zawody odbędą się bez względu na pogodę.

Bilety do nabycia w firmie M. Stark, skład obuwia, Trybunalska 1 i optyk S. Salber, ul. Kilińskiego 1. 1.

Nowy tor wyścigowy we Lwowie.

POŚWIĘCENIE ODBĘDZIE SIĘ 16. WRZEŚNIA BR.

Lwów, 14. września.

Dnia 16. września rozpoczyna **Małopolskie Tw. o Zachęty do Hodowli Koni we Lwowie** meeting jesienny. Trwać on będzie **10 dni,** każdego wtorku, czwartku i niedzieli aż do 7. paźdz. włącznie. Wyścigi odbędą się na **nowym torze wyścigowym,** nazwanym imieniem Dyrektora Departamentu Chowu Koni Ministerstwa Rolnictwa — Fryderyka Jurjewicza, — któremu zaszczyt ten przypadł w uznaniu tych ogromnych zasług, jakie położył około rozwoju hodowli koni w Polsce.

Nowy tor położony **na Persenkówce,** tuż obok „Państwowych Zakładów obróbki drzewa", powstał dzięki usilnym staraniom i energji **nowego Zarządu M. T. Z.,** wybranego w 1926 r. Wiemy, że kwestja toru wyścigowego była nawet powodem pewnego kryzysu w danym Zarządzie MTZ., kiedy to kilku członków nie mogąc wziąć na swe barki pracy około zdobycia nowego toru wyścigowego, dobrowolnie wystąpiło z Zarządu.

Wyłoniona z nowego Zarządu **Komisja techniczna,** złożona z ludzi młodych i pełnych energji pod przewodnictwem prezesa Twa p. F. Scazighino po niezmordowanych staraniach, dzięki obywatelskiemu stanowisku i doskonałej orjentacji w kwestjach rolno-hodowlanych naszej dzielnicy, komisarza miasta Lwowa p. Strzeleckiego, zdołała uzyskać od gminy miasta Lwowa w drodze dzierżawy na lat 25 **miejski folwark Persenkówkę** i część **lasu w Zubrzy,** graniczącego z tym folwarkiem. Po uzyskaniu tej dzierżawy przystąpiono natychmiast do robót, których kierownictwo poruczył Zarząd swojemu wiceprezesowi śp. pułk. **Arturowi Rössnerowi.** Budowę toru oddano znanej firmie „Towarzystwo Robót Technicznych", która nie zawiodła zaufania w niej położonego i oddała 1. września br. tor gotowy do użytku. Roboty były bardzo znaczne i kosztowne, wystarczy nadmienić tylko, że przerzucono 45 tysięcy metrów sześciennych ziemi. Wybudowano **murowaną trybunę** członkowską, w parterze której mieszczą się wszelkie konieczne ubikacje, wielką na 300 osób trybunę dla publiczności, trybunkę sędziowską, totalizator na 12 okienek, siodlarnię i inne konieczne ubikacje. Cały tor jest otoczony **parkanem długości 2000 metrów.** Tor płaski, cały na jednem niweau, równa się mili ang., czyli 1609 m., a jest szeroki na 24 m. Wewnątrz biegnie tor przeszkodowy z pięcioma stałemi dosyć poważnemi, jednakże zawsze fair przeszkodami. Długość toru przeszkodowego odpowiada długości toru płaskiego.

Tuż obok w lesie, wybudowano 5 stajen, mogących pomieścić 90 koni wyścigowych.

Dnia 16. września o godz. 2-giej popołudniu odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie toru wyścigowego w obecności p. dyrektora F. Jurjewicza i zaproszonych gości. Po otwarciu toru **odbędą się wyścigi.** Program wyścigów obejmuje 10 dni, codziennie po 6 biegów. Codziennie 2 biegi dla koni arabskich, 2 biegi płaskie dla koni wszelkiego pochodzenia, 1 z płotami i 1 z przeszkodami. Nagrody są rozmaitej wysokości **od 500 do 7.000 zł.**

Wyścigi zapowiadają się bardzo dobrze, Z większych stajen, które już zgłosiły swój udział, wymienić należy stajnie wyścigowe: ks. Sanguszki z Gumniska, stajnię treningową p. Łaszcza, stajnię janowską, p. Krzeczunowicza Leona, p. Kuziana **Bolesława, Kruszewskiego** Romana, Lubelskiej spółki wyścigowej, braci Warzyńskich, p. Skulimowskiego, por. Strużyńskiego, p. Żarczewskiego, por. Tomaszewskiego, znanego olimpijczyka majora Toczka, który sam będzie swoich koni dosiadał, pułk. Komorowskiego, pułk. Karatiejewa, por. Dennera, por. Wojtowicza, por. Suchorowskiego, rtm. Karczewskiego, rtm. Laudyna, K. Rejowskiego i in. Zgłoszono dotychczas 125 koni, a zgłoszenia nie są jeszcze zamknięte i wciąż napływają.

Komunikacja z torem odbywać się będzie bądź **to koleją** (odjazd z dworca głównego 13,55), bądźto **autami,** które stać będą na placu Marjackim.

Sądzimy, że **niedzielne wyścigi,** dzięki nowemu torowi, doskonałym koniom i jeźdzcom będą prawdziwą atrakcją dla publiczności, która skorzysta ze sposobności **tłumnego odwiedzania ich.** Szczegółowe mianowania podawać będziemy zawsze przeddzień wyścigów.

*

Prace przygotowawcze **w Komitecie Organizacyjnym** międzynarodowych konkursów hippicznych dobiegają do końca i zanim ogłosimy szczegółowy program zawodów, chcemy podać ostateczną ilość **zawodników i koni:**

Oficerów polskich 100 i 200 koni.

Oficerów zagranicznych 21 i 56 koni.

Z cywilnych zawodników wezmą udział panie: **Błociszewska Janina, Chodkiewiczówny Zofja i Irena, Corel Venia, Marlandowa Wanda, Hruby-Rayska Janina, Jurgielewiczowa Helena, Mieczkowska Wanda, Sulewska Walentyna i Zandbangowa Marja.** Panowie: **Ciechomski Jerzy, Czaplicki Antoni, Kozłowski Leon i Roman Tadeusz.**

Wobec tak wielkiej liczby startujących koni, zawody rozpoczynać się już będą **o godz. 9. min. 30** i trwać będą z przerwą obiadową do zmierzchu.

Nabyte bilety są ważne na cały dzień.

Ponadto Towarzystwo Międzynarodowych i Krajowych zawodów konnych powiadamia, że przewidziane są **dodatkowe zawody,** gdzie rozegrane będą dwa konkursy nadzwyczaj ciekawe; będzie to konkurs myśliwski imienia pani Callon (2.000 zł.) i konkurs im. Polskiego Białego Krzyża (2.000 zł.).

W pierwszym konkursie rozstrzyga **najkrótszy czas,** drugi zaś jako konkurs amerykański, tj. zwycięży ten z jeźdźców, który przeskoczy największą ilość przeszkód.

Ze sprzedaży biletów 50% będzie dla Polskiego Białego Krzyża.

Przedsprzedaż biletów na konkursy odbywa się codziennie w księgarni wojskowej, Nowy Świat 69.

Zycie sportowe w Stanisławowie.

REWERA - CZARNI (Lwów) 2:2 (1:2).

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, we wrześniu.

Czarni: Krasicki, Czyżewski, Chmielowski, Ozajst, Wilkowski, Kosicki, Wronka, Sawka, Nastuła, Harasymowicz, Ostrowski.

Rewera: Zengel, Wędrzyński, Szalecki, Trela I., Wrzos, Trela II., Kotniewicz, Sobolewski, Kozło, Białas, Hartman.

Ubiegłej niedzieli odniosła Rewera **wielki sukces** na swem boisku. Gościna Czarnych nie zmieniła się w porażkę, którą ogólnie oczekiwano. Aczkolwiek w porównaniu z graczami Rewery jednostkowo **Czarni o wiele lepiej się zaprezentowali,** to zespołowo takiej różnicy, którąby odpowiadała **klasyfikacji sportowej** absolutnie nie było.

Z miejsca ruszają Czarni do ataku i w pierwszych minutach piłka znajdowała się prawie ciągle na polu karnem Rewery.

Dopiero kiedy **w 5 minucie** nieobstawiony **Sobolewski** wykorzystując nieporozumienie obrońców plasowanym strzałem uzyskał pierwszą bramkę. gra staje się bardziej otwartą. — Aczkolwiek w dalszym ciągu Czarni górowali nad swym przeciwnikiem, potrafił **atak Rewery,** a zwłaszcza dobrze **grająca prawa** strona raz po raz stwarzać niebezpieczne sytuacje pod bramką Czarnych.

Dopiero **w 23 minucie** uzyskuje **lewy łącznik** Czarnych po ładnie przeprowadzonej kombinacji z Nastułą wyrównanie, strzelając nieuchronnie w lewy róg.

Parę minut później solowy bieg **Sobolewskiego,** zakończony pięknym strzałem. broni Krasicki niepewnie odbijając, lecz ratuje sytuację, rzuciwszy się całem ciałem na piłkę.

Czarni przeprowadzają raz po raz ładnie kombinując ataki na bramkę Rewery, którym brak jednakowoż było strzałowego wykończenia. Dopiero **34 minuta** przynosi Czarnym drugi punkt. Zengel broniąc **strzał Nastuli** odbija na ziemię i chce schwycić piłkę, nadbiega Szalecki dezorjentując Zengla, który pozwala Harasymowiczowi wpakować piłkę do siatki.

W drugiej połowie Rewera chcąc wyrównać, gra bardzo ambitnie i gra wyrównuje się. W 5 minucie pięknym strzałem z podania Białasa uzyskuje **Sobolewski** drugą bramkę.

Gra staje się otwartą, przyczem wysiłki Czarnych paraliżuje skutecznie doskonały Zengel, raz po raz broniąc niebezpieczne strzały.

W 32 minucie wątpliwy karny do Czarnych broni pięknie Krasicki.

Ostatni kwadrans drugiej połowy stał pod znakiem **absolutnej przewagi** Czarnych, którzy za wszelką cenę starają się uzyskać zwycięstwo. Rewera broniąc się zawzięcie, schodzi z boiska niepokonana. Rogów 5.4 dla Czarnych. Publiczności ponad 2000 osób. Sędziował p. Broch.

*

JEDNOŚĆ - DROR (Stryj) 5:1 (2:1).

Mistrzostwo o wejście do klasy B.

Pierwszy kwadrans stał pod znakiem przewagi Droru, który w tym okresie uzyskuje pierwszą bramkę. Później Stryjanie załamując się, pozwalają dobremu atakowi przeciwnika uzyskać wysoko cyfrowe zwycięstwo.

Jedność jest obecnie najpoważniejszym kandydatem do B. klasy. Sędziował p. Czuczewicz.

*

HAKOACH - STRZELEC 12:0.

I-sze zawody o puhar miasta Stanisławowa w tym roku zakończyły się łatwem zwycięstwem Hakoachu nad C-klasowym słabym przeciwnikiem, Sędzia p. Tatara.

*

GÓRKA - T. U. R. 7:1.

Zawody o puhar będą powtórzone z powodu prowadzenia matchu przez sędziego niezwiązkowego.

Końcowe rozgrywki tenisowe o mistrzostwo Lwowa.

Lwów, 14. września.

W środę rozegrano na kortach LKT finał **gry panów z wyrównaniem.** Zwycięstwo odniósł p. Horain z Cracovii (Kraków), bijąc p. Nawratila z AZS (Kraków) w stosunku 7:5, .2. Trzecie miejsce uzyskali pp. Głażewski (LKT) i Altschüller z KT 1924.

Ponadto rozpoczęto gry pocieszenia w dalszym ciągu Turnieju o Mistrz. Lwowa. Gra pocieszenia pań: Raczyńska—J. Bystrzanowska 6:3, 3:6, 6:4. Gra pocieszenia panów: Warteresiewicz—St. Raczyński 6:3, 6.4, Słotwiński—Warteresjewicz 6:4, 6:3, Marski—Komornicki 6:3, 6:4, dr. Raczyński—Reich 6:0, 6:1, dr. Raczyński—Bobrowski 6:3, 6:4.

Wczoraj rozegrano finał puharu „Słowa Polskiego". Zwycięstwo odniosła finalistka gry pojedyńczej pań o Mistrz. Lwowa oraz gry z wyrównaniem p. Orzechowska, zwyciężając p. Landesówną w stosunku 6:2, 6:4. W grze tej p. Orzechowska górowała nad swą przeciwniczką świetną grą przy siatce.

W dalszym ciągu rozgrywano gry pocieszenia p. Uminowiczówna—Loriówna 6:3, 6.3, dr. Raczyński—Słotwiński 6:4, 6:3, Chlipalski—Kremer 6:2, 6:1, Bilik—Eberman 5:7, 6:2, 8:6, dr. Raczyński—Chlipalski 6:2, 6:1. Dzisiaj rozegrane zostaną: finał gry pocieszenia pań między pp. Uminowiczówną a Raczyńską oraz półfinał gry pocieszenia panów Bilik—Kuryłowicz i finał dr. Raczyński ze zwycięscą.

—o—

Łotewski lekkoatleta w Warszawie.

Lwów, 14. września.

Z Rygi donoszą: Znany łotewski trener amator lekkoatletyczny St. **Petkiewicz,** który na ostatniej Olimpjadzie Amsterdamskiej uzyskał 7-me miejsce, przenosi się obecnie na stałe **do Warszawy,** gdzie jako amator **obejmuje trening** lekkoatletyki polskiej. Należy dodać, że p. Petkiewicz jako Polak z pochodzenia, w Amsterdamie został zaproszony przez lekkoatletyczną delegację polską, która zobowiązała się do zapewnienia mu w Warszawie stałego zajęcia, któreby umożliwiło mu, wraz z kontynuowaniem studjów na uniwersytecie warszawskim, poświęcenie się **kierowniczej pracy lekkoatletycznej.**

Akademicki Związek Sportowy we Lwowie uruchamia w najbliższych dniach lekcje gimnastyki, lekkiej atletyki, gier sportowych i szermierki dla pań, panów oraz boksu dla panów pod kierownictwem fachowych instruktorów. Zgłoszenia w Sekretarjacie Związku, Marszałkowska 1 (Nowy Uniwersytet) codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach między 19 a 20.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Piątek, 14 września 1928.

Warszawa (1111) 18.00 Koncert w wykonaniu orkiestry mandolinistów pod dyr. Leonidasa Aleksandrowa. 20.15 Koncert symfoniczny Orkiestry Filharmonji warszawskiej, organizowany wespół z Polskiem Radjo. W programie Beethoven, Schubert, Bizet, Mendelssohn, Svendsen, Czajkowski.

Katowice (422) 18.00 Koncert popołudniowy z udziałem p. Wandy Zamorskiej (śpiew). W programie wyjątki z operetek. 19.20 Komunikat sportowy. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy.

Kraków (566) **Poznań** (344) **Wilno** (435) 20.15 Transmisja z Warszawy.

Królewiec (303) 20.05 „Belsazar" oratorjum Haendla. 22.30 Recital skrzypcowy.

Praga (348) 18.55 Transmisja z Teatru Narodowego. „Sprzedana narzeczona", opera Smetany.

Londyn (361) 21.00 Transmisja koncertu symfonicznego z Queen-Hall. 24.05 Muzyka taneczna.

Lipsk (365) 20.15 Starzy mistrze muzyki fortepianowej. 22.15 Muzyka wieczorna.

Stuttgart (379) 20.15 Koncert symfoniczny.

Tuluza (391) 20.30 Śpiewy i recytacje.

Frankfurt (428) 20.15 „Genowefa", tragedja Fr. Hebbla. Nast. radjoorkiestra.

Brno (441) 19.00 Koncert wieczorny. 20.10 Orkiestra rosyjska.

Rzym (447) 2100 Koncert popularny.

Langenberg (468) 21.00 Koncert symfoniczny.

Berlin (484) 20.30 Recytacje utworów Klabunda. Nast. recital skrzypcowy prof. G. Hayermanna.

Wiedeń (517) 1920 Kompozytorzy wiedeńscy. Pieśni w wyk. Karola Bayera. Orkiestra z udz. solistów. Program lekki.

GIEŁDY.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie transakcje w owsie po cenach w ramach ostatnich notowań.

Poza Giełdą obroty w pszenicy po cenie nieco słabszej. Pozatem sytuacja bez zmiany.

Tendencja zniżkowa, usposobienie spokojne.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—750 gr. 44.75—45.75. Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 43.25—44.25, Żyto małopolskie ex 1928 690 gr. 33.75—34.75, Jęczmień małopolski brow. 640 gr. 36.00—37.00. Jęczmień małopol. przemiałowy 640 gr. 27.25—28.25, Jęczmień małopol. pastewny 600—610 gr. 35.50—36.25, Owies małopolski ex 1928 450 gr. 29.75—30.75, Kukurudza rumuńska 44.00—44.50, Ziemniaki przemysłowe 00.00—00.00. Fasola biała 65.50—70.00, Fasola kolorowa 48.00—50.00, Fasola krasa 60.00—65.00, Groch ½ Victoria 57.—67.00. Groch polny 52.00—57.00. Bobik 33.50—35.50, Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 32.00—35.00, Siano słodkie kraj. prasowane 18.00—00.00, Słoma prasowana 5.00—5.25, Kukurudza rumuńska 43.50—44.00, Hreczka 36.50—37.50, Len 64.00—65.00, Łubin niebieski 21.50—22.50. Rzepak ozimy ex 1928 73.00—75.00, Mąka pszenna 40 proc. 82.50—83.50, Mąka pszenna 50 proc. 74.00 75.00, Mąka żytnia 65 proc. 54.00—55.00, Grysik kukurudzjany 67.00—70.00, Mąka kukurudziana 49.00—51.00, Otręby żytnie netto bez worka 24.50—25.00, Otręby pszenne netto bez worka 23.50—24.00, Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. połówek 80.00—82.00, Kasza jagl. 80.00—82.00, Kasza jęczmienna 50.00—52.00, Pęcak 48.00—50.00, Proso krajowe 40.00—42.00. Makuchy lniane 49.00—50.00. Koniczyna czerw. krajowa naturalna 220.00—250.00, Mak nieb. 128.00—138.00, Mak siwy 100.00—110.00. Worki jutowe wyr. Stradom, Warta 1.68—1.72, Częstochoki używane dobre za sztukę 1.38—1.42.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13. września. (Tel. G. P.) 5 proc. pożyczka dolarowa 91 i trzy czwarte. 5 proc. pożyczka konwersyjna 67, 5 proc. pożyczka kolejowa 1925 61.10, 10 proc. pożyczka kolejowa 103, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94. 8 proc. listy zas. Banku Rolnego 94, 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 127, Holandja 356.50 Londyn 43.14, N. Jork 8.88, Paryż 34.74, Praga 26.36, Szwajcarja 171.20, Wiedeń 125.31, Włochy 46.60.

Warszawa, 13. września. (Tel. G. P.) Bank Polski 180, Spiess 180, Częstocice 60, Warsz. Tow. Cukr. 64, Wysoka 222, Węgiel 102, Lilpop 40. Norblin 245, Ostrowiec B. I. 122, II. 116 i pół, Rudzki 43 i pół, Klucze 7.10.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 13. września. (Tel. G. P.) Tohan 13.25, Zieleniewski 140, Siersza 190, Chodorów 186.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 13. września. (Tel. G. P.) Paryż 20.29, Londyn 25.19 7/8, N. Jork 5.19.52 i pół, Belgja 72.20, Włochy 27.16, Hiszpanja 85.80, Holandja 208.20, Berlin 123.79, Wiedeń 73.18, Sztokholm 139, Oslo 138.52 i pół, Kopenhaga 138.52 i pół, Sofja 3.75, Praga 15.39 i pół, Warszawa 58.22 i pół, Budapeszt 90.55, Białogród 9.13, Ateny 6.72 i pół, Konstantynopol 2.70, Bukareszt 3.16, Helsingfors 13.07 i pół, Buenos Aires 219.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 13. września. (Tel. G. P.) Amsterdam 284.05, Belgrad 12.45 i ćwierć, Berlin 168.88, Bruksela 98.49, Budapeszt 123.56 i pół, Bukareszt 4.33 3/8, Kopenhaga 189, Londyn 38.75, Madryt 117.20, Medjolan 37.07, N. Jork 708.65, Oslo 189, Paryż 27.67, Praga 20.99 7/8, Sofja 5.10.35 Sztokholm 189.57, Warszawa 79.71, Zurych 136.41, Amerykańskie 705.75, Niemieckie 168.72, Włoskie 37.07, Jugosłowiańskie 12.43, Czeskie 20.96 i pół, Węgierskie 123.42, Angielskie 34.30, Renta majowa 0.715, Renta lutowa 0.745, Tureckie 34.35, Bankverein 26, Bodenkredit 111.30, Kreditanstalt 59, Bank Hipoteczny 93.75, Kompas 0.88, Landerbank 31 i ćwierć, Merkury 22.80, Živnostenska 120 i ćwierć, Czerniowce 82 i pół, Austr. kol. państw. 25.84, Browary 153 i pół, Alpiny 44.70, Krupp 10 i pół, Poldi Hutte 174 i trzy czwarte, Rima 130.15, Skoda 277 i trzy czwarte, Siersza 14.80, Fanto 9, Galicja 68 i trzy czwarte, Nafta 35.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 13. września. (Tel. G. P.) Londyn 124.21, N. Jork 25.61, Belgja 355 i trzy czwarte, Hiszpanja 423 i trzy czwarte, Włochy 133.80, Szwajcarja 492 i trzy czwarte, Danja 683, Holandja 1026 i ćwierć, Norwegja 683, Szwecja 685, Praga 75.90, Rumunja 15.60, Niemcy 610, Wiedeń 361.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 13. września. (Tel. G. P.) N. Jork 485.03, Holandja 12.10.06, Francja 124.22, Belgja 34.897, Włochy 92.78, Niemcy 20.357, Szwajcarja 25.198, Hiszpanja 29.36, Danja 18.19, Szwecja 18.127, Norwegja 18.19, Helsingfors 192.67, Praga 163.62, Wiedeń 34.42, Warszawa 43.25.

MAGISTRAT BORYSŁAW.

L. 19710/28. Borysław, dnia 8. września 1928.

Przetarg ofertowy.

Magistrat miasta Borysławia ogłasza niniejszem przetarg na wykonanie budynków rzeźni miejskiej.

Wszelkich informacji udziela sekretarjat Magistratu w godzinach urzędowych i tamże są do przejrzenia plany ogólne i sytuacyjne.

Oferty należy wnieść w zapieczętowanych kopertach zaopatrzonych napisem „Oferta na budowę rzeźni miejskiej w Borysławiu" do dnia 20. września 1928 r. do godziny 11-tej przedpołudniem.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu w Magistracie miasta Borysławia o godzinie 12-tej.

Magistrat zastrzega sobie prawo częściowego wykonania robót zależnie od przyznanego kredytu.

Do oferty należy dołączyć poświadczenie Kasy miejskiej na złożone wadjum w wysokości 5 proc. oferowanej kwoty.

Magistrat zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, oraz prawo przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu.

7532 **Burmistrz: Inż. R. MACHNICKI m. p.**

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

FUS FRANCISZEK Pobitno unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sanok. 7653

NIEPRZEMAKALNE PŁASZCZE i ubrania ochronne, jednolitki — jedyne źródło: Wytwórnia „Pallium", Ormiańska 3. Telef. 54-24. 7619

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę na broń, wydaną przez Starostwo w Kałuszu, na nazwisko Józef Michajluk, Kałusz.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Kałusz, na nazwisko Michal Bilan, Dąbrowa. 7668-3

APTEKA prowincjonalna o znacznym obrocie, do wydzierżawienia katolikowi. Pisemne zgłoszenia: Steinmetz, Lwów, Bajki 21, I piętro. 7666

OFICERSKIE, studenckie czapki L. B. Sapak, Lwów, **Legionów 3.** 5312-45

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11. Tel. 55—20. 6740

KAPELUSZE, modele filcowe aksamitne poleca Topolnicka, Pasaż Mikolascha I. p. 70287

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Józefa Picyka, 1895, wydaną przez P. K. U. Czortków. 7618-3

KOMISJA UZDROWISKOWA W JAREMCZU

rozpisuje niniejszem

przetarg pisemny

na następujące urządzenia:

1) Wybudowanie i kompletne urządzenie zakładu elektrycznego w celu oświetlenia całego terenu uzdrowiska Jaremcze.

2) Na urządzenie stacji wodnej i głównej linji wodociągowej ze studniami ulicznemi.

3) Na skanalizowanie całego terenu Jaremcza z projektem odczyszczalni zużytych wód.

4) Na dostawę beczkowozu 2,000 lit. automat. napełnianego do skrapiania ulic.

5) Na dostawę talarda automat. napełnianego do czyszczenia dołów kloacznych.

Oferty należy wnosić do końca września br. Bliższe warunki zasięgać można w Wydziale wykonawczym uzdrowiska Jaremcze.

Komisja zastrzega sobie prawo wyboru oferentów, tudzież zaznacza, iż z tytułu wniesionych ofert, kosztorysów i planów nie ponosi żadnych kosztów.

Jaremcze w wrześniu 1928.

7563-3

Wydział wykonawczy:
JAN JASIŃSKI.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Stryj, na nazwisko Parylak Jan, urodzony 1893. 7629-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Lwów-Miasto, na nazwisko Bernard Kreisberg, oraz dowód osobisty. 7670

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Benjamina Mehlberga 1896, Suchostaw, wydaną przez PKU. Czortków. 7636-3

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 5.30
Bez dostawy	zł. 4.80
Za granicą	zł. 7.00

Z drukarni Spółki wydawniczej: **GRODKI I SPÓŁKA,** pod zarz. **J. PŁOCKIEGO,** we Lwowie. Odp. red. **STEFAN KRZYŻANOWSKI.**